



# GŁOS PIOTRKOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 20 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 19 (1320)

## Wybija godzina wolności dla 460 milionów Chińczyków

### Tow. Mao - Tse - Tung - przewodniczący KP Chin stawia warunki Kuomintangowi i wysuwa plan demokratyzacji Chin



**Mao - Tse - Tung**  
przewodniczący KP Chin

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Sze-n-Si następujące oświadczenie przewodniczącego KC Partii Komunistycznej Chin — Mao-Tse-Tunga na temat obecnej sytuacji:

„Minęło 2 i pół lat od chwili, kiedy w lipcu 1946 r. reakcyjny rząd kuomintangowski Nankinu naruszył — z pomocą imperialistów amerykańskich i wbrew woli narodu — porozumienie o zawieszeniu broni oraz uchwałę polityczną rady konsultatywnej i rozpoczął w całym kraju wojnę domową.

W ciągu 2 i pół lat rząd kuomintangowski utworzył wbrew woli narodu fikcyjne zgromadzenie narodowe, ogłosił fikcyjną konstytucję i zarządził t. zw. „mobilizację dla zdławienia powstania”.

W ciągu 2 i pół lat narodo-wo - wyzwolenicza armia chińska zniszczyła główne siły wojsk kuomintangowskich. Sytuacja jest obecnie zupełnie jasna — podkreślił Mao-Tse-Tung. — Brak jedynie

kilku silnych ciosów, a cały reakcyjny rządzący aparat Kuomintangu rozsypane się w pył.

Chcąc w takiej sytuacji uratować resztki sił rządu kuomintangowskiego, zyskał chwilę oddechu a następnie podjął na nowo próby zniszczenia sił rewolucyjnych. — Czang-Kai-Szek wyraził na Nowy Rok życzenie podjęcia rokowań pokojowych z Komunistyczną Partią Chin.

#### NARÓD CHCE POKOJU.

Opierając się na tej woli, Komunistyczna Partia Chin składa następujące oświadczenie:

Narodowo - wyzwolenicza armia chińska dysponuje dostatecznymi siłami dla definitywnego zniszczenia wszystkich pozostałych sił zbrojnych reakcyjnego rządu kuomintangowskiego w najbliższej przyszłości.

Jednakże w imię jak najszybszego zakończenia wojny, urzędy i ulżenia cierpieniom mas ludowych, Komunistyczna Partia Chin gotowa jest przystąpić do rokowań pokojowych z reakcyjnym rządem nankińskim, lub z jakimkolwiek innym krajowym rządem kuomintangowskim, lub wreszcie grupą wojskową w oparciu o następujące warunki:

- 1) UKARANIE zbrodniarzy wojennych,
- 2) ZNISZCZENIE fikcyjnej konstytucji,
- 3) SKASOWANIE wprawa dzonych przez Kuomintang instytucji prawnych,
- 4) REORGANIZACJĘ wszystkich armii reakcyjnych zgodnie z zasadami demokratycznymi,
- 5) KONFISKATĘ majątku

- 6) REFORMĘ rolną,
- 7) ZNISZCZENIE zdradzieckich układów,
- 8) ZWOŁANIE politycznej rady konsultatywnej bez udziału w niej elementów reakcyjnych celem utworzenia koalicyjnego rządu demokratycznego, oraz przejęcia całej władzy od reakcyjnego rządu kuomintangowskiego w Nankinie i jego lokalnych organów.

Komunistyczna Partia Chin uważa, że wszystkie te warunki wyrażają powszechną wolę i życzenie całego narodu.

### Zaprzysiężenie prez. Trumana

WASZYNGTON (PAP). — Dziś 20 stycznia, Harry Truman obejmie oficjalnie urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przed gmachem Kongresu w Waszyngtonie zbudowano specjalne podium, na którym prezydent Truman i wiceprezydent Barkley złożą przysięgę na ręce przewodniczącego Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Vinsona.

### Mac Arthur — niańka japońskiego imperializmu



MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje z Tokio o utworzeniu przy sztabie generała Mac Arthura specjalnego urzędu do spraw zagranicznych inwestycji. Urząd ten jest odpowiedzialny do rozpatrywania i zatwierdzania wniosków i porzeczeń w sprawie działalności handlowej.

WASZYNGTON (PAP). — Zapowiedziano tu oficjalnie powołanie do Japonii, celem ekonomicznego i finansowego przeglądu sytuacji w tym kraju. Royallowi będzie towarzyszył bankier amerykański — Dodge, który ma omówić w sztabie Mac Arthura i z przemysłowymi kołami japońskimi sprawę przygotowania rynków zagranicznych dla produkcji amerykańskiej.

### Państwo zakontraktuje w r. b. przeszło milion sztuk trzody chlewnej

W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którym zatwierdzono m. in. projekt szeroko zakrojonej akcji kontraktowania trzody chlewnej.

Ze względu na to, że akcja kontraktowania ma być przeprowadzona przede wszystkim wśród mało i średniorolnych chłopów, Min. Skarbu ustalił nowe, dogodniejsze stawki ubezpieczeniowe trzody chlewnej, z uwzględnieniem stanu majątkowego mało i średniorolnych chłopów.

### Układ handlowy ZSRR z Bułgarią

MOSKWA (PAP). — W wyniku rokowań, prowadzonych pomiędzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a bułgarską delegacją handlową, prowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisano 18 stycznia protokół o wymianie towarowej na rok 1949.

Związek Radziecki będzie eksportował do Bułgarii produkty naftowe, bawełnę, czarne i kolorowe metale, traktory, samochody, obrabiarki i inne towary w zamian za tytoń, koncentraty ołowiu i cynku, rudę miedzianą, cement i inne artykuły.

### Nowy manewr Bevina

### Zwolnienie Żydów z Cypru

LONDYN (PAP). — Powściągliwe stanowisko ministra Bevina w Izbie Gmin, w dniu gdy miała się rozpocząć generalna debata nad sprawą Palestyny, interpretowane jest w tutejszych kołach politycznych na ogół jako zapowiedź rychłej zmiany polityki brytyjskiej wobec Izraela.

Niespodzianką była zapowiedź ministra Bevina zwolnienia internowanych Żydów z Cypru. Minister Bevin oświadczył, że powstrzymuje się od szczegółowego omawiania problemu palestyńskiego ze względu na toczące się w tej chwili rokowania żydowsko - egipskie.

### Zacieśnia się przyjaźń polsko-czechosłowacka

Dziś rano przybywa do Warszawy delegacja czechosłowacka z ministrem sprawiedliwości dr. A. Czepizką na czele w celu podpisania układu o pomocy prawnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką.

### Uroczysta Akademia

W piątek, dnia 21 stycznia 1949 roku o godzinie 18 w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odbędzie się UROCZYSTA AKADEMIA w XXV Rocznicę Śmierci W. I. LENINA na której wygłosi przemówienie członek Komitetu Centralnego, I-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — tow. Dworakowski Władysław.

### Nankin-strefa frontowa

#### Rząd Czang-Kai-Szeka ewakuuje się do Kantonu

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z depesz korespondentów amerykańskich, znajdujących się w Nankinie, główne siły chińskich wojsk ludowych w ilości około 350 tysięcy żołnierzy, koncentrują się w rejonie jeziora Hung — Tse, na północny zachód od Nankinu, przygotowując się do uderzenia na stolice Czang Kai Szeka.

Rzeka Jang - Tse - Kiang — ostatnia linia oporu Kuomintangu — obsadzona jest przez armię, liczącą powyżej 150 tys. ludzi. Co prawda, w Sankou, o 500 km. na południowy zachód od Nankinu, generał Pai Czang Hsi dysponuje inną 150-tysieczną armią, ale nie wykazuje on żadnej ochoty do wysłania tej

armii za pomoc Czang Kai Szeka. LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że kwatery wojsk kuomintangowskich, która znajdowała się dotychczas o 50 km. na północ od Nankinu i której zadaniem było kierowanie walkami o tym odcinku, została ewakuowana do przedmieścia Nankinu Hsia - Kwan, położonego na południe od rzeki Jang - Tse - Kiang.

praszę Louis Saillant stwierdził m. in., że Biuro Wykonawcze nie może zgodzić się na to, by trzy organizacje (brytyjska, amerykańska i holenderska) narzucały swą wolę pozostałym 67 centrów związkowym.

### Znowu Sofullis

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że Temistokles Sofullis, który otrzymał misję utworzenia rządu, napotkał na nowe trudności w stromowaniu gabinetu koalicyjnego.

M. n. przywódca partii socjaldemokratycznej George Papandreu nie wyraził zgody na przystąpienie do rządu Sofullisa.

### Francja uznaje rząd Izraela

PARYŻ (PAP). W wyniku posiedzenia gabinetu podano do wiadomości, że rząd francuski jest gotów uznać de facto rząd państwa Izrael. (Oficjalne ogłoszenie o uznaniu nastąpi po zakończeniu rokowań, które są prowadzone w tej chwili przez przedstawicieli obu państw.)

### Uwaga korespondencji

„Głos Robotniczy” z dzielnicy „Staromiejska”  
Dnia 21. I. 49 r., o godz. 17, w lokalu Dzielnicy, przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa wszystkich korespondentów.  
Obecność obowiązkowa!

W piątek, dnia 21 stycznia 1949 roku o godzinie 18 w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odbędzie się

## UROCZYSTA AKADEMIA

w XXV Rocznicę Śmierci W. I. LENINA

na której wygłosi przemówienie członek Komitetu Centralnego, I-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — tow. Dworakowski Władysław.

Komitet Łódzki  
Polskiej Zjednoczonej Partii  
Robotniczej.



## Akademia dla uczczenia 25 rocznicy śmierci Lenina

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, zawiadamia wszystkich członków Koła i ich rodziny, że w dniu 22 stycznia 1949 r. o godz. 19-tej odbędzie się w świetlicy Koła uroczysta Akademia ku czci 25-tej rocznicy zgonu wielkiego wodza proletariatu, Włodzimierza Lenina.

## Przyjęcia w MSZ

Minister spraw zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 19 bm. ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie sir Donalda St. Clair Gainera.

Minister spraw zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 19 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebiediewa.

## Preliminarz budżetowy Prezydenta R. P. i Rady Państwa

Dnia 19 stycznia r.b. odbyło się posiedzenie komisji skarbowa, budżetowej i planu gospodarczego pod przewodnictwem posła tow. Krygiera (PZPR).

Preliminarz budżetowy Prezydenta Rzeczypospolitej i Rady Państwa na rok 1949 referował poseł Radziwiłł (SD).

## Dwa odczyty profesora Schaffa

### „NARODZINY MARKSIZMU“

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za wiadomia, że w czwartek, dnia 20 stycznia br. o godz. 16 w Szkole Centralnej Partii, Al. Kościuszki 65, tow. prof. Adam Schaff wygłosi referat na temat „Narodziny marksizmu“.

Obecność na referacie jest obowiązkowa dla wykładowców i kierowników kursów, kierowników grup samokształceniowych, prelegentów dzielnicowych i aktywistów szkoleniowych partii.

## „XXV ROCZNICA ŚMIERCI LENINA“

W czwartek, dnia 20 stycznia br. o godzinie 19 w sali Centralnej Szkoły PZPR, Al. Kościuszki 65, odbędzie się odczyt tow. prof. Adama Schaffa na temat „XXV Rocznica śmierci Lenina“. Wstęp wolny dla członków partii.

## Z procesu antykomunistycznego w USA

# Pod presją pałek policyjnych i nagonki prasowej wymierza się „sprawiedliwość“ w St. Zjedn.

NOWY JORK (PAP). W drugim dniu procesu przywódców Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych, na podstawie dykcji sędziego Medina wyłączono sprawę przewodniczącego partii Williama Fostera. Proces Fostera odbędzie się po jego powrocie do zdrowia.

Obrona domagała się odrzucenia całego procesu do chwili wyzdrowienia Fostera, motywując wniosek trudnością prowadzenia obrony pod nieobecność głównego oskarżonego. Wniosek ten został przez sąd odrzucony.

Sąd odrzucił także żądania obrony usunięcia zmasowanej policji z sali rozpraw i sprzed gmachu sądu. obrońcy oświadczyli przedstawicielom prasy, że proces rozpoczął się w warunkach, które określić należy mianem „zbrojnego oblężenia“ i że zmasowanie policji wymierzone jest przeciwko świadkom na których w ten sposób zamierza się wyrzucić prasę.

Nawet prawicowy dziennik „New York Post“ zestawia proces przeciwko przywódcom partii komunistycznej z szeregami ostatnich ataków rządu amerykańskiego na wolności obywatelskie zagwarantowane konstytucją i stwierdza, że proces jest kontynuacją tzw. „zimnej wojny“ na terytorium wewnętrzo-amerykańskim.

Dziennik „New York Daily Worker“ w artykule wstępnym, poświęconym procesowi, zwraca uwagę na historyczną kampanię antykomunistyczną prasy amerykańskiej.

Dziennik stwierdza, że zmożliwienie policji wokół gmachu sądu i na sali rozpraw świadczy o obawie organizatorów procesu przed słusznym gniewem społeczeństwa amerykańskiego, którego podstawowe wolności, zagwarantowane przez konstytucję, zostały zakwestionowane i zagrożone. „New York Daily Worker“ wyraża opinię, że za oskarżeniem komunistów kryje się nie tylko próba ogłoszenia partii marksistowskiej za nie-

galną, ale także próba ogłoszenia za „wywrotową“ wszelkiej opozycji przeciwko „zimnej wojnie“. Wojna prowadzona przez rząd U. S. A. przeciw

akcji, domagającej się pokonania i ograniczenia wszechwładzy monopolu kapitalistycznych w Stanach Zjednoczonych.

## W rocznicę wyzwolenia Łodzi

Wczoraj, o godzinie 16-tej w rocznicę wyzwolenia Łodzi, w Parku Poniatowskiego odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobach żołnierzy radzieckich.

Delegacje organizacji partyjnych, samorządowych i społecznych, wojska oraz młodzieży szkolnej ze sztandarami zaczęły się gromadzić wokół pomnika już przed godziną 16-tą. Wszyscy przybyli na miejsce wiecznego spoczynku bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej dla zmanifestowania swej wdzięczności dla tych, których śmierć otworzyła nam drogę do wolności.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem wiceprezydenta Duniaka, który z ramienia Zarządu Miejskiego w pro-

sty, szczerych słowach podkreślił ile wdzięczności winni jesteśmy bohaterom poległym w walce o wyzwolenie.

Następnie przemawiał prezes Woj. Oddziału Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, tow. Tadeusz Nowacki podkreślając, że przyjaźń przypieczętowana krwią żołnierza polskiego i radzieckiego na polach bitew, jest trwałą i nie jej nie zdola osłabić.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów polskiego i radzieckiego poszczególnie delegacje składały kolejno wieńce pod pomnikiem.

Miasto nasze dało dowód, że uczucie wdzięczności i pamięci o tych co polegli „za naszą wolność i waszą“ tkwi żywo w sercu każdego łodzianina.

## Na marginesie

### Plajtujące interesy

W Chinach Czang-Kai-Szeka imperialiści amerykańscy lokowali wraz z miliardami dolarów swoje największe nadzieje, związane z pragnieniem podboju świata twórców teorii „stulecia ery amerykańskiej“. Wydarzenia w największym państwie na świecie dowiodły jednak, że rozmiary klaski imperialistów i ich satelitów chińskich, odpowiadają rozmiarom wkładów dolarowych i zbrojeniowych.

Ten charakterystyczny bardzo rachunek nakazuje właścicielom trustów i banków amerykańskich w większym niż dotychczas stopniu liczyć się z wkładami lokowanymi w innych państwach — satelitach. Francuski tygodnik „Information et Documentation“ przynosi w ostatnim numerze korespondencję z Aten pod znamionem bardzo tytułem: „Grecja (rzecz prosta, chodzi tu o Grecję monarcho-faszystowską) boi się losu Chin“.

Toteż w ciągu minionych miesięcy złożyli wizyty w Atenach kolejno: zdymisjonowany już dziś Marshall, mł. armii USA Royall i tzw. wędrujący ambasador planu Marshalla — Harriman.

Po wizytach tych monarcho-faszystów pocieszało się, że Ameryka coraz bardziej interesuje się Grecją.

Tak mówiono publicznie i pisano w gazetach. Ale w rozmowach kapitaliści amerykańscy nie ukrywali w Atenach, że zastanawiają się, czy warto kontynuować pomoc dla Grecji, czy też należy — wycofując wnioski — z doświadczeń chińskich — wycofać się z wczasy „na bardziej pewne pozycje“.

W przeświadczeniu tym podtrzymują imperialiści amerykańskich ostatnie doświadczenia, Bilans minionego roku jest bowiem — skromnie mówiąc — niezadowalający. Sytuacja wojskowa w Grecji mo narchistycznej pogorszyła się, gospodarka jest chaotyczna i rabunkowa, w związku z czym pogłębia się rozkład w administracji państwowej. Nic też dziwnego, że monarcho-faszystki greccy boją się losu Kuomintangu, że Tsaldaris i Sofulis boją się losu Czang-Kai-Szeka. (p)

## Młodzież czci pamięć poległych

W czwartą rocznicę osobowidzenia Łodzi, Koło ZMP przy I-ym Państw. Gimn. i Lic. dla Dorosłych w Łodzi złożyło wieńiec w Mauzoleum Armii Czerwonej w Parku Poniatowskiego, oraz wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

# Sprawcy afery papierniczej przed Sądem

## Dziś rozpoczyna się proces Kraula i Ski

Dziś w Sądzie Doraźnym w Łodzi rozpoczyna się zapowiadany przez nas wielki kilkuniedniowy proces, dotyczący słynnej afery papierniczej. Rozprawa odbędzie się pod przewodnictwem prezesa Wydziału Doraźnego S. O. — Blochowicza, oskarżając: specjalnie wydelegowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości prokurator Kulesza oraz prokurator S. O. — Kubik.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Emil Kraul — b. naczelny dyrektor CZPP, Zdzisław Hasfeld — właściciel fabryki „Klepaczka“ i „Natalin“, Stanisław Zięba - Barański — współwłaściciel i dyrektor fabryki „Herbewo“, Józef Serog — właściciel fabryki papierniczych „Rori“ i „Beskid“, Ignacy Wrześniewski — radca prawny CZPP, Bronisław Słotwiński — b. dyrektor administracyjny oraz Grzegorz Axentowicz — naczelnik Wydziału Przetwórczego.

Oskarżenia tworzą dwie odrębne grupy, sementowane jednak najciszej jednym celem, do którego dążyli: stopniowanie planu upaństwowienia fabryk i napełnianie własnych kieszeni. Jedną grupą — to wysocy urzędnicy CZPP i jednocześnie członkowie Komisji Nacjonalizacyjnej, z których Słotwiński — był przewodniczącym także Komisji. Druga zaś grupa — to fa-

brykanci, zabiegający, drogą korumpowania urzędników i dawania zawrotnych łapówek, o utrzymanie swoich fabryk i niewypuszczenia ich z rąk.

Emil Kraul, początkowo jako dyrektor techniczny, a następnie jako dyrektor naczelny CZPP, nie tylko nie podjął starań, zmierzających do upaństwowienia we właściwym czasie prywatnych fabryk papierniczych, ale przez udzielanie rad i wskazówek właścicielom tych fabryk — wbrew obowiązującej go tajemnicy służbowej, pouczył ich, jak mają przeciwdziałać upaństwowieniu. Wtedy, gdy Kraul narażał państwowy przemysł papierniczy na olbrzymie, niepowetowane straty — „inkasował“ za okazane fabrykantom przysługi miliony nowe sumy. Kraul wziął od Hasfelda łapówkę w wysokości 300.000 zł., Zięba-Barański — 400.000 zł. i Serog 400.000 złotych.

Nie tylko łapówkami „dorabiał“ sobie Kraul do pensji dyrektorskiej. Nielegalną drogą zdobyte 20 ton celulozy nakazał urzędnikowi Kruzewskiemu przerobić w jednej z fabryk państwowych i na jej koszt — na papier i na sprzedaż w ten sposób wyprodukowanego papieru prywatnemu odbiorcy. Fraszka dla niego było, że narusza tym państwowy plan reglamenta-

cji i dystrybucji papieru, wobec perspektywy — że na tym można zarobić. I „zarobił“ — 400.000 złotych. Po tej celulozie zdobyto następną — tym razem za sprawą Słotwińskiego i to w ilości dwóch wagonów. Również i tym razem Kraul zezwolił na przerobienie jej na papier w państwowym fabryce. Ze sprzedaży tego go papieru i z łupu tego wypadło na jego cześć 430.000 złotych. Dalsze jego „wpływy“ wyrażają się sumą 250 tys. złotych, otrzymaną za pośrednictwem jednej z pracowników CZPP od dyrektora Dolnośląskiego Zjedn. Przem. Celulozo - Papierniczego — Henryka Stulgńskiego, dalej — 180.000 zł., uzyskane za pośrednictwem radcy prawnego CZPP — Wrześniewskiego od prywatnego przedsiębiorcy za udzielenie zezwolenia na przerobienie bibułki kwiatowej.

Ignacy Wrześniewski oskarżony jest o to, że jako członek Komisji Nacjonalizacyjnej nie tylko nie podjął koniecznych czynności, związanych z upaństwowieniem fabryk, ale zdradził tajemnicę służbową przez udzielanie rad zainteresowanym fabrykantom oraz pośredniczył w przyjmowaniu łapówek, inkasując za te „czynności“ rozmaite kwoty pieniężne.

Bronisław Słotwiński wykazał wielką ruchliwość, on bo-

wiem nakłaniał Kraula do udzielenia zezwolenia na przerobkę celulozy. Po zaplaceniu Kraulowi 430.000 złotych, resztę sumy podzielił między siebie i pozostałych pracowników, wciągniętych do tej przestępczej działalności. Słotwiński — przewodniczący Komisji Nacjonalizacyjnej, miał dbać o upaństwowienie fabryk, stanął w poprzek temu planowi, z czego czerpał rozmaite sumy pieniężne. Występował w wielu ciemnych machinacjach jako „pośrednik“. Nie gardził również mniejszymi wpływami — jak np. za udzielenie wraz z Wrześniewskim — jak to zarzuca akt oskarżenia — „rad“ właścicielowi fabryki tektury w Zgierz w sprawie reprivatyzacji, za co zainkasował 30.000 zł., za pośrednictwem w kupnie domu przy ul. Więckowskiej, gdy działał wraz z Wrześniewskim z ramienia CZPP 90.000 zł. itp.

Wrześniewski oskarżony Grzegorz Axentowicz stoi pod zarzutem, że jako naczelnik Wydziału Przetwórczego i członek Komisji Nacjonalizacyjnej pomagał do utrzymania Hasfeldowi fabryki „Herbewo“ — za co otrzymał 40 tys. złotych. Za pośrednictwem radcy prawnego Wrześniewskiego „zainkasował“ również od prywatnego przedsiębiorcy 25.000 zł. — za udzielenie zezwolenia na przerobkę bibułki kwiatowej.

## W. Ażaw

51

# Daleko od Moskwy

Przecież Greczkin mnie i tak nie zwolni, powiedziała. — Twierdzi, że jestem jego oporą. Ręczę że to o mnie szeptę coś naczelnikowi budowy.

— Rzeczywiście, Greczkin przysunął się do Batmanowa i dowodził mu, że bardzo dobrze jest jeśli wszyscy komsomolcy chcą pójść za Tatianą Wasylczenko, ale niektórych nie można zwolnić, gdyż są potrzebni jako specjaliści.

— Kiedy będziemy zatwierdzać skład kolumny, wtedy zobaczymy.

Koła Smirnow podał Zalkindowi kartkę; po przeczytaniu Michał Borysowicz zbliżył się do Batmanowa.

Smirnow prosi ażeby go zwolnić. Przychyłam się do jego prośby, gdyż on będzie wiernym pomocnikiem dla Tatiany.

— Słusznie, — zgodził się Batmanow i oczami pokazał Zalkindowi Gienska Pankowa. Chłopiec uchwycił odpowiednią chwilę podszedł do Smirnowa i prosił o wciągnięcie go do spisy.

— Któż to jest ten mały chłopiec? — naumyślnie głośno i srogo zapytał Batmanow.

— To jest Pankow Gienek. Ja mu dowodzę, że nie wolno mu iść z nami, a on się nie zgadza ze mną.

— Nie jestem mały, siły mam dość. Będę pracował nie gorzej od innych, a dziewczynkom na pewno nie ustąpię.

— ze złością mówił Gienek zażenowany uwagą naczelnika budowy.

— Nie pozwalam brać niepełnoletnich! — szorstko powiedział Batmanow, zwracając się do Smirnowa i Tani Wasylczenko. — Powtarzam, czeka was ciężki pochód, to nie są żarty.

Następnego dnia naczelnik budowy w obecności Zalkinda i Beridzego wezwał Tanię i Smirnowa.

— Zatwierdziłem spis kolumny. Główny inżynier oświadczył będzie uważał, ażeby w ciągu pięciu dni zapatrzyl się we wszystko, co wam będzie potrzebne, równo po pięciu dniach możecie wyruszyć. — Batmanow wstał od stołu i podszedł do Tani: — Proponuję abyśmy zawarli umowę Tatiano Pietrowno. Podajcie mi wykres waszego ruchu, zobowiążecie się zawiesić tyle a tyle kilometrów drutu na dobę — ja go zatwierdzę i będę każdego dnia was obserwował, jeżeli zabraknie chociażby kilometr wtedy uważajcie, oberwiecie.

— Z radością podpiszę taką umowę! — powiedziała Tania.

— Podpisywać nie potrzeba, po prostu zatwierdzimy ją uściskiem dłoni. Batmanow mocno uściskał małą gorącą rękę dziewczyny.

— No, Tatiano wystrzegaj się teraz — uprzedził Zalkind nawpół poważnie, nawpół żartując.

Wracając od naczelnika Smirnow i Tania zauważyli w korytarzu Gienska. Ten stał obok ściany i przywitał ich zachmurzonym, złym spojrzeniem.

— Nie wolno — rozumiesz? — nie wolno. Czy doprawdy mi nie wierzysz? — zapytał organizator komsomolu, obejmując chłopca.

— A my pocichutku nikt się nie dowie — mruczał Gienek wyrzuwając się, ale Koła go nie puszczał.

— Nie wściekaj się, przecież widzisz, że to zależy od naczelnika, a on zabronił cię wziąć.

— Wiesz, co, jeżeli się nie boisz, to idź sam do Batmanowa i poproś go — zaproponowała Tania — zgodzi się weźmiemy cię. Wszak weźmiemy? — Tania zrobiła oko do Smirnowa.

— Oczywiście!

— Sami rozmawiajcie z waszym Batmanowem! Bardzo mi jesteście potrzebni! — rozgniewał się Gienek, który poczuł nieszczerłość w słowach Tani i Koli. Ale wieczorem sekretarka zameldowała go naczelnikowi budowy.

— Tu chłopiec Gienek Pankow prosi, by go wpuścić. Czy można?

— Zawołajcie go.

Chłopiec zmieszany wszedł do dużego gabinetu i przystanął u drzwi. Wasyli Maksymowicz ze zdziwieniem stwierdził, że przyjdzie chłopca zdenerwowało go.

— Wejść śmiało towarzyszu. Co powiesz? Gienek onieśmielony nie podnosił oczu, które tak się spodobały Wasylemu Maksymowiczowi, a w których świeciły rozum i przenikliwość.

— Czy trwasz przy swoim? — zapytał Batmanow.

— Wszyscy idą, a cóż ja mam jeden pozostać? — z płaczem w głosie powiedział Gienek.

— Ale kto jest winien że masz dopiero piętnaście lat? Twój ojciec potem będzie miał do nas żal, jeśli cię weźmiemy.

— Ale ja dam sobie radę. Właśnie, że ojciec puściłby mnie — twardo powiedział Gienek i podniósł wreszcie oczy na Batmanowa.



# PRZYSIĘGA STALINA

**25 LAT** minęło od dnia śmierci największego geniusza ludzkości — Lenina. Cwierć wieku — to okres dość długi, aby był historią kryły postać każdego bohatera dawnych czasów i odchodzących w przeszłość klas. Nieubłagana ręka czasu zaciera kontury tych postaci. Postać wielkiego Lenina pozostała jasna i wyrazista. Czas nie ma nad nią władzy. Postać Lenina coraz bardziej po tętnie w miarę tego, jak co raz szerzej rozpowszechniają się, coraz głębiej zapuszczają korzenie idee, którymi wzbogacił on ludzkość. Lenin jest nie tylko naszym współczesnym; należy on również do przyszłości.

Lenin odszedł od nas w 54 roku życia. 40 lat oddał on walce o komunizm. Lenin uosadził naukowo nieuchronność zwycięstwa komunizmu, opracował strategię i taktykę bitw proletariackich, z partii klasy robotniczej uczynił awangardę rewolucji socjalistycznej. On sam powiódł tę partię do decydujących bojów, kiedy wybiła godzina historii. Pod jego kierownictwem partia odniosła wielkie zwycięstwo, które dokonało przełomu w wielowiekowej historii świata i zapoczątkowało nową erę w historii ludzkości.

To historyczne zwycięstwo o znaczeniu wszechświatowym odniesione zostało w październiku 1917 roku. Wśród państw kapitalistycznych powstało i okrzepło nowe państwo socjalistyczne.

Sześć lat zaledwie, sześć lat żył i budował Lenin nowe społeczeństwo po zwycięstwie Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zaledwie cztery lata po wygnaniu interwencji i ostatecznym rozbięciu kontrrewolucji białogwardyjskiej.

Rosja przeżyła straszliwe lata chaosu i głodu. Lenin wprowadził naród z tej katastrofalnej sytuacji. Kraj zaczął odbudowywać swą gospo-

darkę narodową. Klasa robotnicza, która stała się gospodarzem wielkiego przemysłu, chłopci, którzy otrzymali ziemię obszarników, poczuli w sobie nowe siły i szli zgodnie za partią bolszewicką. Ale elementy kapitalistyczne jeszcze pozostały w kraju. Toczyły one nadal walkę: bezpośrednio, swymi własnymi siłami, i z pomocą agentury wywiadów obcych — trockistów i innych wrogów narodu.

W siódmym roku rewolucji socjalistycznej Lenin zmarł. Świat zadrżał wstrząśnięty śmiercią największego z ludzi. W głębokim bólu pograżył się cały kraj radziecki i setki milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej. Cieszyli się wrogowie klasy robotniczej, cieszyli się zawodowi podlegacze do wojen imperialistycznych, ciemiężcy wolnych narodów, rozbójnicy w mundurach i sutannach, bardyci we frakach dyplomatycznych.

Nie rozumieli oni, że po śmierci Lenina pozostał Stalin. Świat kapitalistyczny liczył na to, że po utracie Lenina naród radziecki pozostanie bez wodza, bez kierownictwa, że w partii zapanuje zamieszanie i chaos, które pozabiją ją zwarotoci i siły, że ten stan umożliwi wznowienie ofensywy przeciwko Związkowi Radzieckiemu i dokonanie nowej próby zbrojnego zdławienia socjalizmu.

Na drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, Stalin — wielki kontynuator dzieła Lenina złożył przysięgę.

W przysiędze swej Stalin podsumował wszystko to, co główne i zasadnicze w nauczaniu Lenina. To marksizm - leninizm ujęty w genialnych w swej wyrazistości formułach, jak najbardziej lakonicznych, jak kształty wyryte w marmurze dłym wielkiego rzeźbiarza.

W każdym słowie, w każdym zdaniu żyje Lenin, jego sprawa, jego testament, jego nauka.

## Pierwszy nakaz przysięgi poświęcony był partii komunistów, bolszewików, partii klasy robotniczej

„Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której twórcą i kierownikiem jest towarzysze Lenin...”

Odchodząc od nas, nakazał nam towarzysze Lenin wysoko dźierać wielkie miano członka partii i strzec jego czystości. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że z honorem wykonamy to Twoje przykazanie!”

Minęło 25 lat. Nakazy przysięgi zostały wypełnione. Pod kierownictwem Stalina partii bolszewików, nieustannie usuwając i wzmacniając swe

szeregi, rozwijając naukę Lenina — Stalina o budownictwie socjalistycznym, o przejściu od socjalizmu do komunizmu, odniosła nowe zwycięstwa, odparła wszystkie ataki wrogów i z powodzeniem prowadzi naród radziecki tą samą drogą, jaką prowadził go Lenin. Nauka Lenina o partii, rozwinięta i uzupełniona przez Stalina, stała się nauką dla komunistów, w krajach nowej demokracji, gdzie walczyli się ją w życie. Naukę tę przyjęła klasa robotnicza wszędzie tam, gdzie toczy się walkę o socjalizm.

## Drugi nakaz przysięgi mówił o dyktaturze proletariatu

„Odchodząc od nas, nakazał nam towarzysze Lenin strzec i umacniać dyktaturę proletariatu. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że nie będziemy szedli z honorem również i to Twoje przykazanie!”

Dyktatura proletariatu stanowi główny element leninizmu. W rewolucji socjalistycznej kierownictwo klasy robotniczej jest najważniejszą rekojmnią zwycięstwa. Po śmierci Lenina partia bolszewików pod kierownictwem

Stalina z pietyzmem strzegła tego testamentu, strzegła pełni władzy klasy robotniczej, władzy mas pracujących, udaremniając wszelkie próby osłabienia dyktatury proletariatu pod fałszywymi pretekstami, wysuwającymi przez pseudodemokrację burżuazyjną.

Minęło 25 lat. Jak niezachwiana opoka stoi Związek Radziecki, mocarne państwo socjalistyczne, w którym klasa robotnicza zajmuje pozycję kierowniczą.

## Trzeci nakaz przysięgi poświęcony był sojuszowi robotników i chłopów

Lenin uosadził teoretycznie powstanie państwa nowego typu — państwa radzieckiego — jako demokracji opartej na sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa. Jedynie w oparciu o ten sojusz klasa robotnicza może rzeczywiście swą dyktaturę.

Rozwijając teoretycznie naukę leninowską o państwie

radzieckim, rozwijając tę naukę w nowych warunkach, Stalin na podstawie socjalistycznego przemysłu i socjalistycznej kolektywizacji rolnictwa stworzył potężne, niepokonane mocarstwo radzieckie.

Minęło 25 lat. Nakazy przysięgi zostały wypełnione. Związek Radziecki stał się

## D. Zaslowski

wzorem dla krajów nowej demokracji w których, w oparciu o sojusz robotniczo - chłopski

## Czwarty nakaz przysięgi mówił o sojuszu i przyjaźni narodów kraju radzieckiego

Jeszcze na kilka lat przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Listopadową, Lenin i Stalin opracowali teoretycznie zagadnienie przyjaźni i współpracy narodów w państwie wielonarodowym. Lenin i Stalin



J. Stalin wygłasza przemówienie na II. Zjeździe Rad ZSRR 6 stycznia 1924r.

## Reforma podatku od wynagrodzeń

Przeprowadzona ostatnio reforma podatkowa obejmuje również podatki od wynagrodzeń — dziedziczą obchodzącą bezpośrednio najszersze rzesze ludności pracującej. Projekt ustawy o reformie opodatkowania wynagrodzeń wniesiony został ostatnio pod obrady Sejmu.

Projekt reformy przewiduje znaczne uproszczenie techniki obliczania podatku, co wobec jego powszechności ma wielkie znaczenie i z punktu widzenia oszczędności oraz racjonalizacji pracy.

Nowelizacja podatku od wynagrodzeń poszła w kilku kierunkach, a mianowicie:

Objęcia podatkiem od wynagrodzeń większej grupy podatników czerpiących środki utrzymania z pracy najmniej; podniesienia kwoty wolnej od podatku i wprowadzenia nowej skali dostosowanej do nowego systemu płac; uproszczenia sposobu obliczania podatku oraz zachowania dotychczasowych ulg.

Należy podkreślić, że jednym z elementów upowszechnienia podatku jest uchylene dotychczasowych zwolnień od opodatkowania tych pracowników państwowych, którzy z tego zwolnienia korzystali. Nowe płace mieszczą w sobie również i ekwiwalent za obciążający ich podatek od wynagrodzeń.

Nowe przepisy zamiast dotychczasowego sposobu przeliczania wynagrodzenia w skali rocznej dla ustalenia właściwej stopy podatku wprowadzają w zamian skali: miesięczną, tygodniową i dzienną, co stanowi znaczne uproszczenie w obliczaniu, a w rezultacie oszczędność pracy.

Jeżeli chodzi o wysokość opodatkowania, to podniesiono została najwyższa kwota wolna od podatku z dotychczasowych 9 tys. zł do 13 tys. zł miesięcznie.

Wysokość opodatkowania wynosić będzie od 0,75 proc. przy wynagrodzeniu 13.000 — 14.000 zł. miesięcznie wzrastając progresywnie do 23 proc. przy wynagrodzeniu 100.000 zł. miesięcznie. Nadwyżka wynagrodzenia ponad 100.000 zł. miesięcznie opodatkowana będzie w wysokości 30 proc.

Reforma przewiduje znaczną obniżkę obciążenia podatkowego. Tak więc np. pracownik zarabiający dotychczas 15.000 zł. miesięcznie płacił tytułem podatku od wynagrodzeń 4 proc., to jest 600 zł. obecnie zaś zapłaci od tego samego wynagrodzenia tylko 1 proc., czyli 150 zł.

U pracownika więcej zarabiającego obniżka podatku, jakkolwiek nie tak znacząca, będzie jednak również dość poważna. Tak więc pracownik zarabiający 30.000 zł. miesięcznie zamiast dotychczasowych 10 proc. tj. 3.000 zł. zapłaci 8 proc., tj. 2.400 zł. Wyrazem dalszego uprosz-

czenia sposobu obliczania podatku jest projektowane zniesienie dotychczasowej „kumulacji”. Zgodnie z projektem — pracownik który posiada kilka pracodawców wypłacających wynagrodzenie opłaca według skali zasadniczej tylko jedno z tych wynagrodzeń, a od pozostałych płaci podatek podwyższony o 50 proc. Podkreślić trzeba również że podatnikowi przysługuje prawo wyboru wynagrodzenia, które będzie obciążone zwyczajną 50 proc.

## Piąty nakaz przysięgi poświęcony był Czerwonej Armii

„Lenin wskazywał nam niejednokrotnie, że wzmocnienie Armii Czerwonej i jej doskonalenie jest jednym z najważniejszych zadań naszej partii... Przysięgnijmy więc, towarzysze, że nie będziemy szedli z honorem również i to Twoje przykazanie!”

Podczas tworzenia sił zbrojnych Związku Radzieckiego Stalin był prawą ręką Lenina. Był on organizatorem zwycięstw w okresie wojny domowej i interwencji. Stalin stał na czele Armii Radzieckiej podczas drugiej wojny światowej.

## Szesty nakaz przysięgi mówił o wierności wobec zasad internacjonalizmu komunistycznego

Minęło 25 lat. Partie komunistyczne wyrosły we wszystkich krajach. W państwach demokracji ludowej stały się one siłą kierowniczą. Zakończyły się całkowitym flakiem wszelkie podejmowane przez świat kapitalistyczny próby rozbięcia bratniego sojuszu partii komunistycznych, wprowadzenia rozłamu do szeregów proletariatu międzynarodowego. Narody świata są po stronie Związku Radzieckiego. Imię Stalina drogie jest setkom milionów, tak jak drogie im jest imię Lenina.

Spełniona została przysięga Stalina. Była ona i jest nadal programem działalności partii komunistycznej w ZSRR. Wyjaśniając i rozwijając zasady leninizmu, Stalin bezlitośnie demaskował tych którzy usiłowali zrobić z nauki Lenina wyjątkowo dorobek narodu radzieckiego. Stalin dowiódł niezłomie w teorii, a ży-

Władze Związku Radzieckiego opiera się na braterskiej przyjaźni republik narodowych, której wyrazem jest Konstytucja Stalinowska. Naród rosyjski cieszy się pełnym zaufaniem wszystkich obywateli Związku Radzieckiego. Kraj radziecki nie zna prześladowań rasowych i narodowościowych. Wspólny jest rozwój narodów, które za czasów dawnej Rosji były narodami zafobianymi.

Na podstawie jego planu strategicznego, rozbite zostały hordy niemiecko - faszystowskie pod Moskwą i Stalinogradem, a następnie wygnane z granic Związku Radzieckiego i całej Europy Wschodniej. Armia Radziecka doszła do Berlina i położyła kres istnieniu imperium hitlerowskiego.

Minęło 25 lat od chwili złożenia przysięgi. Armia Radziecka okazała się najpotężniejszą wśród sił zbrojnych wszystkich krajów. Nakazy przysięgi zostały wypełnione z honorem.

Minęło 25 lat. Partie komunistyczne wyrosły we wszystkich krajach. W państwach demokracji ludowej stały się one siłą kierowniczą. Zakończyły się całkowitym flakiem wszelkie podejmowane przez świat kapitalistyczny próby rozbięcia bratniego sojuszu partii komunistycznych, wprowadzenia rozłamu do szeregów proletariatu międzynarodowego. Narody świata są po stronie Związku Radzieckiego. Imię Stalina drogie jest setkom milionów, tak jak drogie im jest imię Lenina.

Spełniona została przysięga Stalina. Była ona i jest nadal programem działalności partii komunistycznej w ZSRR. Wyjaśniając i rozwijając zasady leninizmu, Stalin bezlitośnie demaskował tych którzy usiłowali zrobić z nauki Lenina wyjątkowo dorobek narodu radzieckiego. Stalin dowiódł niezłomie w teorii, a ży-

Wraz z reformą podatku przewiduje się również pewne zmiany w ustawie o obowiązkach społecznego oszczędzania. Przewiduje się wprowadzenie zasady obliczania stawek oszczędnościowych według skali dla poszczególnych okresów wypłaty (tak jak w podatku od wynagrodzeń), tj. miesięcznego, tygodniowego i dziennego, przy czym najwyższa kwota wolna od obowiązków oszczędzania podniesiona została do 30 tys. zł. miesięcznie (z dotychczasowych 20 tys. zł. miesięcznie).

Stawki oszczędnościowe wyznaczone będą 1 proc. przy wynagrodzeniach do 42.000 zł. mies. 2 proc. przy wynagrodzeniach od 42.000 do 60.000 zł. mies. i 3 proc. przy wynagrodzeniach ponad 60.000 zł. miesięcznie.

SKALA PODATKOWA OD WYNAGRODZEŃ Z OKRESEM WYPŁATY MIES.			
Stopień wynagrodzenia	Wysokość wynagrodzenia w złotych		Stopy proc. podatku
	ponad	do	
1	13 000	14 000	0,75
2	14 000	15 000	1
3	15 000	17 000	2
4	17 000	19 000	3
5	19 000	21 000	4
6	21 000	23 000	5
7	23 000	25 000	6
8	25 000	28 000	7
9	28 000	31 000	8
10	31 000	34 000	9
11	34 000	38 000	11
12	38 000	42 000	13
13	42 000	50 000	15
14	50 000	60 000	17
15	60 000	70 000	19
16	70 000	80 000	21
17	80 000	100 000	23



Z zagadnień Planu 6-letniego

Znaczny wzrost produkcji rolniczej

Jeden z głównych problemów planu sześciolatniego stała się sprawa właściwych proporcji pomiędzy produkcją przemysłową i rolniczą.

Wytuczne do planu przewidyjają znaczne uprzemysłowienie kraju; wzniesienie klasa robotnicza, wzniesienie ludności miast.

Rolnictwo w poważnym stopniu uczestniczyć powinno w eksporcie, szybko rozwijający się kraj musi bowiem importować maszyny i urządzenia, niektóre surowce itp.

W warunkach naszego ustroju, w warunkach stopniowego wzrostu na wsł elementowy go spodarki socjalistycznej, reprezentującej wyższe — bardziej wydajne — formy gospodarcze, kiedy ponadto nasz przemysł może być specjalnie nastawiony na wytwarzanie dostatecznej ilości środków produkcji niezbędnych rolnictwu — wzrost ten jest niewątpliwie osiągalny.

Wytuczne np. przewidują, że w r. 1955 rolnictwo otrzyma ponad 2,5 miliona ton nawozów sztucznych. Oznacza to, że na każdy ha zasianej ziemi będzie użyte 1,25 — 1,5 ton sztucznych 6 razy tyle, co przed wojną.

wskazują, że wzrostowi produkcji przemysłowej o 85 — 90 proc. powinien towarzyszyć wzrost produkcji rolniczej o co najmniej 35 — 45 proc.

Co to oznacza? Oznacza to, że tempo wzrostu produkcji rolniczej w ciągu 6-letniego okresu powinno być dwukrotnie większe niż w jakimkolwiek kapitalistycznym państwie na wet w okresach najbardziej pomyślnej koniunktury. Nie osiągało ono bowiem w żadnym kraju przeciętnie rocznie więcej niż 2,5 — 3 proc. wzrostu produkcji, podczas kiedy u nas winno wynosić 5 — 6 proc. rocznie.

Warto przytoczyć, że przyjęty ostatnio w Czechosłowacji 5-letni plan przewiduje wzrost produkcji rolniczej o 16 proc. w stosunku do r. 1948 (37 proc. w stosunku do faktycznego wykonania planu w roku 1948). Czechosłowacki plan zakłada jednak import niektórych środków żywności, czego my uniknąć winniśmy w każdym wypadku.

Czy wobec tego wzrost produkcji rolniczej przewidywany wytuczny jest osiągalny?

W warunkach naszego ustroju, w warunkach stopniowego wzrostu na wsł elementowy go spodarki socjalistycznej, reprezentującej wyższe — bardziej wydajne — formy gospodarcze, kiedy ponadto nasz przemysł może być specjalnie nastawiony na wytwarzanie dostatecznej ilości środków produkcji niezbędnych rolnictwu — wzrost ten jest niewątpliwie osiągalny.

Wytuczne np. przewidują, że w r. 1955 rolnictwo otrzyma ponad 2,5 miliona ton nawozów sztucznych. Oznacza to, że na każdy ha zasianej ziemi będzie użyte 1,25 — 1,5 ton sztucznych 6 razy tyle, co przed wojną.

składników pokarmowych w nawozach wszelkiego rodzaju, łącznie z obornikiem przypadnie na każdy ha 160 — 170 proc. tego, co przed wojną.

W okresie tym nasz park traktorowy uzupełniony zostanie 50 — 60 tys. traktorów z produkcji własnej i z importu, a wartość maszyn rolniczych, w które zaopatrzona zostanie wieś, będzie 5 razy większa niż mogłoby to mieć miejsce przy poziomie produkcji przedwojennej.

Dzięki rozwojowi majątków państwowych, rolnictwo zaopatrywane będzie również w coraz to wzrastającą ilość nasion selekcyjnych i zarodków do materiału hodowlanego.

W ciągu tych 6 lat wykszółimy setki i tysiące agronomów, traktorzystów, specjalistów, podniesiemy kwalifikacje zawodowe setek tysięcy chłopów - producentów.

W końcu planu 6-letniego chcemy przeciętnie dla Polski osiągnąć średnią wydajność zbóż z ha — 14—15 q (w majątkach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych plon ten będzie jeszcze wyższy). Żniwa 1955 r. powinny dać zbiory globalne trzech zbóż około 10 mln. ton, poglobie naszego inwentarza, dzięki wzrostowi bazy paszowej, osiągnąć powinno stan około

9 mln. sztuk świń i ok. 9,5 mln. sztuk bydła rogatego.

Wykonanie planu 6-letniego w dziedzinie rolnictwa będzie oznaczało, że produkcja rolna w tym okresie przekroczy w cyfrach globalnych o 20 proc. produkcję przedwojenną. Polki, a w przeliczeniu na głowę ludności będzie ona wyższa o 50 — 60 proc. Produkcja przypadająca na głowę zatrudnionych w rolnictwie, to znaczy na każdego rolnika, będzie przeszła 2-krotnie wyższa niż to miało miejsce przed wojną.

Tego rodzaju wyniki pozwolą na zwiększenie konsumpcji produktów rolnych na głowę ludności o 25 — 35 proc., przy czym o 25 proc. wzrośnie konsumpcja zbóż, a o 35 proc. konsumpcja artykułów nabiałowych i mięsa.

Perspektywy naszego rozwoju w dziedzinie rolnictwa uwypakują się szczególnie jasno przy zestawieniu ze stosunkami panującymi w krajach kapitalistycznych. W St. Zjednoczonych w obawie przed niższą ceną mowy się już o ograniczaniu powierzchni zasiewów w r. 1948. Krajom marshallowskim Europy przyrzeczono, że mogą mieć nadzieję, iż za 4 lata osiągną poziom konsumpcji niższy o 10 procent od poziomu przedwojennego.

Z prasy radzieckiej Pod wielkim niezwykłym sztandarem leninizmu

Gazety radzieckie zamieszczają liczne artykuły, poświęcone 25-tej rocznicy śmierci Lenina. „Prawda“ zamieszcza artykuł generalnego sekretarza Bulgarskiej Partii Komunistycznej tow. G. Dymitrowa p.t. „Pod wielkim, niezwykłym sztandarem leninizmu“.

Tow. G. Dymitrow pisze: „Imię Lenina jest świętością dla mas pracujących wszystkich krajów“.

Nie ulega wątpliwości, że najlepszym sposobem uczczenia pamięci Lenina jest studiowanie leninizmu, nauki marksizmu-leninizmu, nauki opanowanie tej potężnej nauki nie jako dogmatu, ale jako drogowskazu do działania, nieugięte i prawdziwe jej stosowanie w walce przeciwko kapitalizmowi agresi i imperialistycznej w walce o trwałą pokój i demokrację ludową.

Dla proletariatu międzynarodowego, dla mas pracujących całego świata, dla całej ludzkości postępowej było wielkim szczęściem, że po przedwojennym zgonie Włodzimierza Lenina idea jego i sprawa kontynuacji genialny nauczyciel i wódz mas pracujących, uciekających i wyzyskiwanych całego świata — Józef Stalin.

„Szczęściem dla ludzkości był fakt, że na czele demokratycznego obozu antyimperialistycznego stoi potężny Związek Radziecki ze swą, zahartowaną w

ciężkich walkach i doświadczeniach partią bolszewicką Lenina - Stalina.

Pod wielkim, niezwykłym sztandarem leninizmu i tylko pod tym sztandarem stanowiąca ludzkość będzie i powinna wyzwoleć się ostatecznie z niewoli imperialistycznej, uwolnić się od agresywnych wojen imperialistycznych.

Wieczna chwala i bezgraniczna wdzięczność nieśmiertelnemu geniuszowi Włodzimierzowi Leninowi!

Chwała genialnemu kontynuatorowi jego idei Józefowi Stalinowi. Oby żył długie lata!

Milionowe nakłady dzieł Lenina i Stalina

Prasa radziecka przynosi interesujące wiadomości o wydaniach dzieł Lenina i Stalina w ZSRR. Z wiadomości tych wynika, że prace Lenina ukazały się dotychczas w 77 językach, w łącznym nakładzie, sięgającym 174 milionów egzemplarzy.

Również w milionowych nakładach pojawiają się dzieła Stalina. Tak np. praca Stalina „O Leninie“ ukazywała się 204 razy w 62 językach. Łączny nakład tej przekracza 7 milionów egzemplarzy.

W Muzeum Armii Radzieckiej

Rozmowa z uczestnikiem walk o Warszawę

W jednej z sal Centralnego Muzeum Armii Radzieckiej w Moskwie, obok bojowych relikwii — stoł okrągły, wspinał się wypolerowany stół z

pięknego drzewa z wysoką podpórka, do której przymocowane są maszynowe metalowe płyty. Płyty te można odwracać tak, jak stronicę, wielkiej książki. Ta wspaniała wykonana praca, to podarunek Wojska Polskiego dla generalissimo Stalina z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej.

Na pierwszej srebrnej stronie znajdują się plakietki, przedstawiające radzieckiego i polskiego żołnierza. Na następne stronicę opowiadają o trudnej, niezmiennie przyjaźni radzieckich i polskich żołnierzy, o ich bohaterstwach czy o ich wielkiej bitwie o wyzwolenie rodzimej, sioła-włańskiej ziemi od hitlerowskich najeźdźców.

Stawne, braterskie relikwie, przypominające o bojuwej przyjaźni Słowian ogląda radzieccy ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wśród zwiedzających Muzeum spotykamy podpułkownika Iwana Gonczaruka. Na jego piersi widnieją odznaky Czerwonego Sztandaru. Wojny Ojczyźnianej i klasy, Czerwonej Gwiazdy i dwa zaszczytne odznaczenia polskie — „Krzyż Walecznych“ i „Medal za odwagę“.

A reszta zespołu! Janusz Seiwirski w roli profesora języków starożytnych nie raz. Stworzył postać „do przyjęcia“. Postać Weroniki w wykonaniu Barbary Halmirskiej jest zabawna i na ogół była jednolicie pomyslna. Powinna ona jednakże stanowić odwzajemni się od operetkowego - rewiewy manieri kokietowania uśmiechem publiczności. To bardzo raz. Jerzy Darski był śmieszny, tylko że, niestety, powtarzał swoje poprzednie, tryleki grywane role. Helena Gruszecka próbowła nawiazac do techniki gry Węgrzyna, lecz nie zawsze to jej się udawało.

Zdzisława Zarembianke i Zofię Jamny ratowała młodzieńcza uroda. Henryk Szwajcer i Wacław Brzeziński nie wiadomo dlaczego znaleźli się na deskach tego rodzaju teatru. W reżii — owszem, ale w komedii — przewidywalnej, gdzie bądź co bądź trzeba grać, a nie tylko uśmiechać się.

Jeśli kierownictwo „Osy“ chce stworzyć teatr, który by mógł się rozwijać, powinno zmienić lokalny i repertuaru zmienić swój zespół, oddając go w ręce poważnego reżysera. W przeciwnym bowiem razie ani Węgrzyn, ani Dymarski nie potrafią niczego dokonać. Powinno to przede wszystkim wiać pod uwagę kierownik literacki.

Wiedza dla mas pracujących Obrady OKZZ nad zagadnieniem kulturalno-oświatowym - Reorganizacja świetlic robotniczych

W sali konferencyjnej OKZZ odbyła się w dniu wczorajszym wielka narada przy udziale kierowników okręgowych i oddziałów oraz świetlic związkowych. Obrady poświęcone były zagadnieniem uścisnienia akcji kulturalno-oświatowej wśród szerokich rzesz robotniczych naszego miasta i województwa, w myśl ostatniego powziętych w tej sprawie uchwał KCZZ.

Wygłoszono szereg referatów na tematy ściśle związane z tym doniosłym zagadnieniem. Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, po której ustalono wytyczne dalszej akcji. Jednym z jej głównych celów jest kontynuowanie pracy kulturalno-oświatowej i dokształcanie masy pracujących, a w szczególności pogłębienie ich uścisnienia klasowego na obecnym etapie rozwoju ruchu robotniczego w Polsce, zmierzającego do Socjalizmu.

Zwiększona zostanie wydawnictwo kursów początkowej nauki pisania i czytania dla dorosłych, przy czym główny nacisk położony zostanie na to, aby słuchacze tych kursów nie przerywali nauki, lecz kontynuowali ją przynajmniej w zakresie programu 7-częściowej szkoły powszechnej.

Postanowiono dalej zreorganizować działalność świetlic. Na miejsce dawnych świetlic branżowych utworzone zostaną świetlice międzyzakładowe, które odwiedzają będą pracownicy wszystkich gałęzi przemysłu. Z usług świetlic korzystać będą w ten sposób robotnicy zamieszkałi w najbliższym promieniu świetlic, na terenie swojej dzielnicy.

W związku z tym kierownicy świetlic, którzy dotychczas otrzymywali pobory od poszczególnych fabryk, przejdą na etat OKZZ. Pense ich zostaną przy tym znacznie podwyższone.

Odnosnie pracy samych świetlic, konferencja wypowiedziała się za szczególną selekcją repertuaru i doboru sztuk pod kątem widzenia aktualnych problemów robotniczych i trwającej walki klasowej.

Obrady nad sprawami kulturalno-oświatowymi trwać będą w dalszym ciągu jeszcze w dniu dzisiejszym.

Z teatrów łódzkich „Osa“ - teatr „małych form“

Niedawno zapytano mnie: co myślę o teatrze „małych form“ i jakie jest moje zdanie o teatrze „Osa“? Czulem się wyrażnie zakłopotany. Wobec tego odpowiedziałem ogólnikami: Każdy teatr jest dobry, gdy jest dobry. A „Osa“!

Teatryk ten powstał rok temu na gruzach „Gongu“ i ma za sobą kilka różnych okresów. Najpierw ambicje rewiewe. Program niewyrownany, raczej słaby. Zespół zdecydowanie zły, czyli razem biorąc wrażenie niemiłe. Gdyby kierownictwo tego teatru nie miało w tym okresie ambicji literackich, przedstawienia te byłyby wprawdzie bezpretensjonalne, ale strasne.

Następnie teatr ratował się gościnnymi występami. Adolf Dymarski robił, co mógł, ale właśnie na tle znakomitego artysty cały zespół wypadł w jeszcze bardziej niemiłym świetle.

do Warszawy, „Osa“ zajmując lokal wystąpiła z premierą „Porwana Sabine“ z Węgrzynem w głównej roli. Dobrej sztuki okazał się słuszny. Dowcipny tekst K. Schoentana, popularnego wiedeńskiego komediopisarza, znakomicie adoptowany przez Juliana Tuwima, jak to się mówi „wzięł widowie“. Na polu farsy, na polu komedii buffo, posiada wiele dobrze pomyslnych sytuacji komediowych i dowcipny dialog, oparty na znakomitych kalamburach słownych. Fabuła komedii jest jak zwykle w tego rodzaju utworach raczej konwencjonalna i autorowi nie zależało na jakiejś inowacji w tym zakresie.

Prowinejonalne miasteczko z początku 20-go wieku, stary profesor łaciny, służąca, która mówi po łacinie, żona profesora, tak bardzo typowa dla tego środowiska, jej córka, która zazdrością zangaża swego męża, młodszą córkę profesora, sentymentalny podlotek — zakończana w przejrzystym aktozrynie, przyjacieli profesora z „Widnia“, kupiec z Tarnopola wszystkie te postaci stanowią bogatą galerię typów, jakie zobaczyć było można w większości ówczesnych komedii i fars. Nawet postać prowinejonalnego aktora, którego talent zmarnował się w takim środowisku, była również popularna w tych czasach.

Fabula sztuki nie jest ważna. To, co najbardziej nas śmieszy, to śmiecia sytuacyjne i pewien posmak czasów, które już nie istnieją. Śmiesz nas i ba-

Jan Spiewak

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Jan Spiewak



# Ważny odcinek zaopatrzenia musi stanąć na wysokości swych zadań

## Niedomagania Państwowej Przetwórnicy Mięsnej

### Konieczny przełom w pracy po reorganizacji

Państwowa Przetwórnica Mięsa na przy ul. Nowotki nie należy z pewnością do olbrzymów łódzkiego przemysłu. Ze względu jednak na rodzaj swej produkcji budzi niewątpliwie żywe zainteresowanie każdego łódzkiego robotnika. I my też z wielkim zaciekawieniem wędrowaliśmy po przesronnych, nowoczesnie urządzonych halach fabrycznych i — co tu tać — z niemałą przyjemnością oglądaliśmy apetyczne wytwory: równiutkie rzędy lśniących kiełbas, wielkie stery hermetycznie zamkniętych puszek gulaszu, ba, ze szczerą sympatią spojrzeliśmy na połykające jeszcze od szronu, ogromne połówki mrożonej wieprzowiny, wołowiny, baraniny.

Cóż z tego, kiedy w przetwórnicy mięsnej na wszystko układa się tak świetnie, iak by można było sądzić na pierwszy rzut oka. Owszem, załoga robotnicza stara się, by wszystko było dobrze, dba o dobro konsumenta, dba o swą firmę tak samo, jak tysiące i dziesiątki tysięcy robotników z innych fabryk państwowych. Ale dobre chęci załogi nie wystarczą, by przetwórnica pchnąć na nowe drogi. Do tego konieczne jest również od powiednie stanowisko i podobne podejście do sprawy ze strony kierownictwa fabryki.

I w tym właśnie tkwi sek. Dyrekcja i biuro PPM holdują jeszcze starym pojęciem, myślą wciąż jeszcze kategoriami takimi, iak gdybyśmy żyli nie w roku 1949, lecz w czasach gdy władca życia i śmierci był tu znany łódzki „król mięsa” — pan Ruszczyk.

Nie będziemy zaglądać do przeszłości, choć niezbyt odległej, tzn. do tych czasów, gdy PPM oddała swych dwadzieścia sklepów mięsnych pod kierownictwo byłych ich właścicieli, zaznaczając zmianę sytuacji jedynie słowem „państwowy” na szyldzie sklepowym. Sięgniemy raczej do dzieł najnowszych.

Od 1 stycznia br. w PPM nastąpiła generalna reorganizacja. Polega ona na tym, że jej sklepy rzeźnicze włączone zostały do sieci PSS, a zamiast nich otrzymana dodatkowa placówka produkcyjna w postaci należącej do tychczas do PSS-u, firmy „Konsery- Ekspor” przy ul. Kopernika. Równocześnie zostały znacznie rozszerzone zadania Przetwórnicy. Ma ona zaopatrywać w mięso, konserwy i wędliny wszystkie istniejące i mające powstać spółdzielcze oraz państwowe punkty sprzedaży.

I co tu owiać w bawelne — pierwszy występ Przetwórnicy w tej nowej roli nie wypadł zbyt świetnie. Odczuł to dotkliwie łódzki świat pracy w pierwszym tygodniu po Nowym Roku, gdy zupełnie niepotrzebnie wyrosły tasiecmo- we kolejki przed wszystkimi sklepami rzeźniczymi. Dyrekcja PPM próbuje na wszelkie strony wytłumaczyć, że sama w tym wszystkim nie nie zawiniła, że były różne trudności, warunki obiektywne itd. itp. A jednak wina jej nie ulega żadnej wątpliwości. Przetwórnica zajmowała się do tąd „spokojną”, produkcją konserw i rozdziałem mięsa kartkowego. O wiele trudniejsze jest — oczywiście — normalne zaopatrywanie w mięso ca-

łej spółdzielczej i państwowej sieci handlowej.

Czy sztab kierowniczy PPM wykazał konieczność w tej sytuacji? poczucie obowiązku, zrozumienie powagi chwili? Niech mówią fakty.

Kilkadziesiąt ton mięsa mrożonego, które Przetwórnica przydzieliła poprzez Centralę Mięsną, musiało czekać kilka dni, aż raczyła się ona po nie zgłosić (podobnie stało się w następnym tygodniu z mięsem świeżym). Przetwórnica przez kilka dni nie zgłaszała się po nie i wobec tego zabrały jej sklepy prywatne. Gdy wreszcie ten przydział odebrano, okazało się, że niczego nie przygotowano, by mięso w możliwie najkrótszym czasie „odtajało”. Nie było nawet haków, by je rozwiesić. Wszystko „zwalano” na kupę, a klienci czekali.

Pewnie, że możnaby coś nie coś zarzucić i Centrali Mięsnej i w ogóle wszystkim instytucjom w tak czy w inny sposób odpowiedzialnym za zaopatrzenie Łodzi. Nie wystarczy przecież, że każdy zrobi tylko to, co należy do jego oficjalnych obowiązków. Należy w okresie „normalnym”, a co dopiero w chwili przejścia na nowy system zaopatrzenia, konieczna jest czujność i odpowiedzialność każdego zainteresowanego ogniwa za sprawność działania wszystkich ogniw pozostałych. Wróćmy jednak do PPM. Dyrekcja tłumaczy, że została zaskoczona, że nie była przygotowana do swej nowej roli. Każdy jednak zdrowo myślący człowiek musi zadać pytanie: czy PPM dopiero w dniu 1 stycznia dowiedziała się o reorganizacji? Wiedziała już przecież o niej na kilka tygodni wcześniej. Dlaczego więc nie przygotowała personelu, taboru, haków — więcej jeszcze — dlaczego nawet nie postarała się, by do Nowego Roku sporządzić bilans roczny i uporządkować wszystkie swoje „papierkowe sprawy”, tak jak to się normalnie praktykuje w każdym przedsiębiorstwie?

Wydaje nam się zresztą, że nawet przy tym opóźnieniu mogłaby zdążyć i w ostatniej chwili „na gorąco” rozprawić dla robotniczej Łodzi otrzymane dostawy mięsa, gdyby tylko sprawę tę wzięto sobie do serca. Odnosimy jednak wrażenie, że robotnikiem i jego sprawami dyrekcja PPM nie bardzo się przejmuje. Widać to nawet na tere-

nie samej fabryki. Istnieje tu taj mur obcości między dyrekcją wraz z biurem, a załogą robotniczą.

W fabryce nie ma ambulatorium, pomimo, że specyficzny charakter pracy wymaga, by każdy robotnik był pod stałym dozorem lekarskim. O naradach wytwórczych nie ma tu oczywiście mowy. Gdy robotnicy zaproponowali zorganizowanie ruchu współzawodnicstwa pracy, pan dyr. Piontek machnął niedbale ręką: „E, co tam współzawodnicstwo”. Oczywiście, że gdyby czynnik społeczny stał tu na wysokości zadania, stosunki takie byłyby niemożliwe.

Komitet Dzielnicowy PZPR, a przede wszystkim Komitet Łódzki wziął ostatnio tę firmę pod swą specjalną opiekę. Miejmy nadzieję, że uda im się w krótkim czasie uzdrowić panujące tu stosunki. W pewnej mierze już im się udało, o czym zresztą świadczą znaczna poprawa na odcinku zaopatrzenia Łodzi w artykuły mięsne.

S. i W.

## Biała laska



Przy ulicy Żwirki 20 w Łodzi mieści się Związek Niewidomych. Związek liczy 320 członków — którzy tutaj — w kilku skromnych pokojach gromadzą się, by pracować, uczyć się i słuchać muzyki. W określonej porze nadchodzi z całego miasta do „swego lasku” ludzie z białymi laskami — symbolem straszliwego kalectwa. Dźwięki fortepianu, dobiegające z okna są im drogowskazem. Bez pytania przechodniów — trafiają do właściwej bramy — kierując się jedynie słuchem i namierzeniem.



Sześciu łódzkich niewidomych pracuje w Polskim Mopoliu Tytoniowym, dwaj — jako windziarze, jeden w paśmanterii — spora garstka wyrabia we własnym lokalu szcztolki z włosia. Wyroby ich pracy są pierwszorzędnej jakości. Nikt by nie przypuszczał nawet, że niewidomi mogą wyrabiać tak piękne szcztolki i szcztolczki. Ostatnio Związek zorganizował specjalne kursy dla swoich członków — niewidomi nauczą się pracy — aby nie być ciężarem dla rodzin i społeczeństwa.



Po pracy grają na pianinie — albo czytają grube książki o wypukłych znakach. To czytanie jednak trwa długo — dla tego też Związek Niewidomych apeluje za naszym pośrednictwem do młodzieży łódzkiej: Zgłaszajcie się do Związku w charakterze bezplatnych lektorów! Zaofiarowana niewidomym godzina czytania książki czy gazety — będzie na pewno miłym podarunkiem dla nieszczęśliwych, pozbawionych największego skarbu — wzroku!

## Reorganizacja studiów lekarskich w szkołach akademickich

W Nr-ze 3 „Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie Ministrów — Oświaty i Zdrowia, normujące warunki przyjęcia, nauki, wykładów i praktyki w lekarskich szkołach akademickich.

Reorganizacja studiów obejmuje wszystkie lata nauczania. Ze względów praktycznych będzie ona wprowadzana stopniowo w każdym następnym roku akademickim. Całkowite zreorganizowanie nauczania zakończy się w roku akademickim 1952-53 i obejmie 5 lat studiów.

Na razie nowa organizacja studiów obowiązuje studentów pierwszego roku nauczania i to już w obecnym roku akademickim 1948-49.

Pierwszy rok nauczania dzieli się na dwa semestry. Student obowiązany jest w ciągu roku wysłuchać ogółem 1200 godzin wykładów i ćwiczeń i odbyć poza tym przewidzianą obowiązkowo praktykę.

W nowym programie oprócz

właściwych przedmiotów zwrócono szczególną uwagę na t. zw. przysposobienie lekarskie i wychowanie fizyczne. Wprowadzono poza tym nowe przedmioty, jak np. elementy nauk społecznych, naukę języka obcego i t. d.

Przy przejściu z semestru I na II student musi wykazać się przesłuchanymi wykładami, ćwiczeniami i odbytą praktyką oraz zdać egzamin i colloquia przewidziane dla danego semestru.

celowa, ponosząc zryczałtowane, przeciętne dla całego kraju, łączny koszt przewozu i ubezpieczenia ładunku.

„Dzięki temu uzyskuje się znaczną oszczędność kosztów i pracy ludzkiej.”

## Usprawnienie hurtowego handlu cukrem

### Oszczędność kosztów i pracy ludzkiej

Równocześnie z obniżeniem ceny cukru o 5 zł na kg w sprzedaży detalicznej, nastąpi, dalszy krok w kierunku usprawnienia dystrybucji tego artykułu na odcinku obrotu między cukrownią a hurtownikami.

Zamiast dotychczasowej zasady dostarczania cukru do hurtowni w odbiorze loco cukrownia, Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego stosuje obecnie zasadę sprzedaży franco stacją odbiorczą. Do 1 stycznia br. hurtownie zgłaszały zapotrzebowania do Centralnego Biura Hurtowni Spożywczo-Przemysłowych, skąd otrzymywały zlecenia na odbiór cukru, najczęściej z pobliskiej, najdogodniejszej cukrowni. Hurtownie jednak musiały cukier sprowadzać we własnym zakresie. Wysyłano specjalnego pracownika, który na miejscu musiał starać się o podstawienie wagonu, skontrolować ładunek i zapewnić konwojowanie transportu.

Obecnie hurtownie otrzymują cukier franco stacją do-

składem, ponosząc zryczałtowane, przeciętne dla całego kraju, łączny koszt przewozu i ubezpieczenia ładunku.

„Dzięki temu uzyskuje się znaczną oszczędność kosztów i pracy ludzkiej.”

„Dzięki temu uzyskuje się znaczną oszczędność kosztów i pracy ludzkiej.”

## Rozbudowa Osiedla im. Montwiła Mireckiego

Zakład Osiedli Robotniczych w Łodzi, o którego działalności już pisaliśmy obszernie, czyni obecnie przygotowania, aby wczesną wiosną bieżącego roku rozpocząć prace na Bałutach, gdzie powstanie nowoczesne osiedle robotnicze.

Opracowywane są plany rozszerzenia osiedla imienia Montwiła Mireckiego, przez dobudowanie szeregu nowych budynków mieszkalnych.

„Dzięki temu uzyskuje się znaczną oszczędność kosztów i pracy ludzkiej.”

## Nowi ludzie w szkolnictwie

W dniu dzisiejszym nastąpi w Łodzi otwarcie pierwszego w Polsce kursu pedagogiczno-społecznego, zorganizowanego przez Ministerstwo Oświaty. Zadaniem kursu będzie przygotowanie pracowników oświatowych do pracy w administracji szkolnej. Nauka trwać będzie rok. Przewiduje się, że absolwenci kursów obejmą stanowiska dyrektorów szkół średnich, inspektorów szkolnych itp. Na kurs przyjęto 106 słuchaczy. Między nimi znajduje się 2 robotników ze Śląska, m. jacych jedynie podstawowe wy-

kształcenie. Przyjęcie ich na kurs ma charakter doświadczalny. Jeśli ukończą kurs z wynikiem zadowalającym, będą mogli na równi z innymi absolwentami zająć odpowiedzialne stanowiska w szkolnictwie.

Kurs ten zasili szeregi pracowników administracji szkolnej nowymi, społecznie i zawodowo przygotowanymi ludźmi.

Na otwarcie kursu, które odbędzie się w Łodzi przy ul. Rutowskiej 59a spodziewane jest przybycie ministra Oświaty i Szkolnictwa, S. W.

## Jaś wozu z cealą

### Kulisy cegielni na Stokach

Ciągle dochodzą nas meldunki o przekroczonych planach produkcji, o wzmożonym wysiłku pracy załóg fabrycznych, o uмиротворzeniu sukcesem walce z uwarunkowaniem. Wydawałoby się, że wszyscy zrozumieli już wagę tych spraw, a szczególnie ci na których ciąży odpowiedzialność — kierownicy.

A jednak — inaczej to wygląda w Cegielni Miejskiej na Stokach. Jest ona oczywiście teraz nieczynna. Jedyne kilkunastu robotników pracuje przy wykopie gliny i słuszarze przygotowują maszyny do przyszłego sezonu.

„Dzięki temu uzyskuje się znaczną oszczędność kosztów i pracy ludzkiej.”

**MASZYNY NA SZMELC**

Na dworze, przed halą maszyn — zwąły żelastwa. Okazuje się, że to części maszyn. Wszystko to leży tutaj od czasu okupacji. Być może, że coś dałoby się jeszcze użytkować. Cóż, — kiedy pozbawione ochrony, wystawione na słońce, stało się złomem.

W hal maszyn brak szyb. Wiatr wdziera się przez okna i znosi śnieg na pozbawione zabezpieczenia maszyny. W tej

chwili nie wygląda to lepiej, niż stos żelastwa na dworze. Maszyny zdemontowane czekają na remont. Czeka — bowiem rozłożono je na części jeszcze w październiku czy listopadzie, oddano zaś do warsztatów dopiero w styczniu. Podobno na 1 kwietnia ma być przemontowana maszyna parowa, ale to, co zostało na miejscu, w dalszym ciągu niszczeje pod wpływem działań atmosferycznych. Reklamacje majstra i ślusarzy wielokrotnie kierowane do Dyrekcji, były przysłowiowym „wołaniem na puszczy”. Nikt na to nie reaguje, tak samo jak nikt nie przejmuje się tym, że brak niezbędnych narzędzi pracy, jak łopaty, łomów do rozbijania stwardniałej gliny itp. Te, które są jeszcze w użyciu, odmawiają posłuszeństwa. Opóźnia to i utrudnia pracę robotników, którzy poprzez Radę Zakładową domagają się załatwienia tej sprawy.

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że wysoki stopień zużycia maszyny i urządzeń cegielni pochodzi jeszcze z okresu rabunkowej gospodarki okupanta — tym więcej zatem ciąży obowią-

związków w charakterze bezplatnych lektorów! Zaofiarowana niewidomym godzina czytania książki czy gazety — będzie na pewno miłym podarunkiem dla nieszczęśliwych, pozbawionych największego skarbu — wzroku!

„Dzięki temu uzyskuje się znaczną oszczędność kosztów i pracy ludzkiej.”



# Droga do Technicum Włókienniczego stoi jeszcze otworem dla przodowników pracy

Technicum Włókiennicze w Łodzi, kształcące wybitnych fachowców dla przemysłu włókienniczego, stoi w przededniu wielkiej uroczystości. 6 lutego nastąpi wręczenie zaświadczeń pierwszej grupie słuchaczy, którzy po dwuletniej nauce opuszczają mury uczelni.

111 absolwentów, do niedawna robotników fabrycznych, po otrzymaniu zaświadczeń, skierowanych zo-

stanie na praktykę do różnych odcinków przemysłu włókienniczego.

Siedmiu spośród absolwentów zasili kadry Inspektora Kontroli CZPW. Przyczyni się to do zdemokratyzowania tak ważnego dla całości kształtu działalności przemysłu włókienniczego aparatu kontroli.

Pozostali absolwenci Technicum obejmą stanowiska asystentów dyrektora czy

kierownika oddziału i pod kierownictwem doświadczonych dyrektorów i kierowników odbywać będą praktykę, najczęściej półroczną. Istnieje również możliwość przenoszenia praktykantów z jednego zakładu pracy na drugi.

Dopiero po odbyciu praktyki i złożeniu przez praktykanta sprawozdania ze swej działalności oraz po zasięgnięciu o nim opinii w mie-

## W tę i z powrotem Listonosz nie jest detektywem

Chcielibyście, czytelnicy, aby poczta doręczyła Wam listy i przesyłki możliwie jak najszybciej i bez żadnych „omyłek w adresie”?

Oczywiście, że chcielibyście. Z całą pewnością.

A czy wiecie, ile nieraz czasu zabiera listonoszowi odszukanie wskazanego w liście czy przesyłce adresu?

Naturalnie, że nie wiecie. I — na ogół biorąc — mało was raczej interesuje, czy wiszący w bramie spis lokatorów jest stale aktualny i czy na drzwiach waszych mieszkań i klatek schodowych są umieszczone tzw. numery. Nie mówimy już o tym, że nie zwracacie uwagi, dlaczego w bramach domów nie uruchomił się tak bardzo ułatwiających pracę listonoszom — skrzynek listowych?

Niewątpliwie, sprawy powyższe należą do obowiązków administracji domu. Ale czy wy, czytelnicy, przykładacie się dostatecznie do tego, aby te obowiązki były należycie spełnione? Czy przyciskacie — we własnym interesie p. t. administratorów do muru, do bramy, do klatki schodowej? Należy to robić, moi drodzy. Listonosz nie jest detektywem ani mistrzem Pyłfallo. I dlatego nie wolno dopuszczać, aby marował swój cenny czas na żmudne poszukiwania adresatów.

## W sprawie „dziurek”

Abonament tramwajowy to teraz rzecz nowa. Ułatwiająca ciężką pracę konduktora i wygodną także, można powiedzieć, dla ob. pasażera. Ze niby nie potrzebuje w łoku fors wyciągać „drobnych” obliczać i czekać na tzw. resztę. Konduktor robi dziurkę w abonamencie, dodaje do dziurki bilet i — już.

Tylko, widzicie, chodzi właśnie o te „dziurki”. Miejsce do dziurkowania, określające ilość przejazdów — jest tak szczupłe, kwadraciki do dziurkowania tak maleńkie i tak ciasno do siebie przylegające, że do „wyborowania” paru przejazdów robi się w abonamencie jedna wielka dziura, abonament się strzepi i latwo przy tym o utratę pewnej ilości ulogowych przejazdów.

Naturalnie — jest to kwestia do naprawienia. Po prostu luźniej trzeba rozlokować numery przejazdów w następnej serii abonamentowej.

## Zapłoną lampy na 42 km łódzkich ulic W pierwszym rzędzie winny otrzymać oświetlenie dzielnice robotnicze

Sprawy oświetlenia ulic Łodzi przejął ostatnio wydział komunikacji. I dobrze się stało, bowiem przy naprawie i rozbudowie ulic w naszym mieście będzie można jednocześnie zapewnić im odpowiednie oświetlenie.

Obecnie opracowano już szczegółowy plan oświetlenia ulic w roku bieżącym i w najbliższym czasie nastąpi jego realizacja. Ze względu na to, że plan ten przewiduje oświetlenie dziesiątków kilometrów ulic, postanowiono część robót przekazać Gazowni i oświetlić ulice sześciopłomienymi lampami gazowymi, podobnie jak w Warszawie.

Tak więc lampy gazowe za- płoną na ulicy Czerwonej, na odcinku od Piotrkowskiej do Wólczanńskiej, Skorupki — od Wólczanńskiej do Zeromskiego, Wólczanńskiej — od Skorupki do Pabianickiej, Zeromskiego — od Świerczewskiego do Felsztyńskiego, Kątnej — od Wólczanńskiej do Proletariackiej, Skrzywana — od Wólczanńskiej do Felsztyńskiego i Felsztyńskiego — od Skrzywana do końca ulicy.

Na wschód zaś od ulicy Piotrkowskiej będą zainstalowane lampy gazowe na ulicy Kilińskiego — od Tymienieckiego do Dąbrowskiej (dzielnica fabryczna Scheiblera), oraz na ulicy Przedzalnianej od Fabrycznej do Dąbrowskiej. Ogółem na 9-iu ulicach będą lampy gazowe na długości 9 kilometrów.

Niezależnie od tych prac otrzymają oświetlenie elektryczne robotnicze dzielnice Łodzi: Radogoszcz, Cyganka, Retkinia, Ruda Pabianicka, Chojny, Stoki, Sikawa, oraz Bródmięście — na długości przeszło 31 kilometrów.

Poza tym oświetlone zostaną lampami elektrycznymi place, na których urządzono parkingi samochodowe: przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Daszyńskiego, oraz Legionów i Kościuszki, jak również plac przed Urzędem Wojewódzkim.

Lampy elektryczne będą zainstalowane na całej ulicy Rzgowskiej do ulicy Józefów tam, gdzie dawniej znajdowała się wioska Józe-

fów — na długości 2 kilometrów.

Plany oświetlenia ulic w naszym mieście idą w kierunku zapewnienia światła dzielnicom dotychczas najbardziej zaniedbanym. Wydaje się nam jednak, że należałoby ustalić kolejność robót oświetleniowych i to w ten sposób, aby pierwszeństwo zapewnić dzielnicom robotniczym, które już długo upominały się o odpowiednie oświetlenie.

(m. z.)

ski w 1945 r. Podkreśliła również przodującą rolę, jaką ma odegrać młodzież polska na czele z awangardą młodzieży — Związkiem Młodzieży Polskiej.

„Przodownicy pracy” — powiedziała kol. Zarska — „to pionierzy, budujący nową rzeczywistość — Polskę Ludową”.

Po przemówieniach wręczenie nagrody jedenastu najlepszym przodownikom młodzieży

# Młodzieżowy Wyścig Pracy uroczyście zakończony w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym

Niecodzienna uroczystość odbyła się w PZPJG Nr 1.

Przy licznie zgromadzonej załodze w stołówce zakładów odbyło się uroczyste wręczenie nagród młodzieżowym przodownikom pracy.

Do nagrodzonych przemówił sekretarz miejscowego koła PZPR tow. Klimczak, tow. Garczyński z Rady Zakładowej, z ramienia Zw. Zaw. Kowalski, oraz tow. Jaszczurski w imieniu dyrekcji.

Podkreślił oni znaczenie Młodzieżowego Wyścigu Pracy dla odbudowy kraju i ruchu spółzawodnictwa, omawiając szeroko dotychczasowe osiągnięcia.

Dotychczasowy wkład jest olbrzymi, lecz jeszcze większe go wysiłku tak w pracy społecznej, jak i zawodowej wymaga młoda Polska Ludowa.

Obszernie i wyczerpująco o powstaniu i znaczeniu Młodzieżowego Wyścigu Pracy mówiła przedstawiła cielka Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Zarska. Omówiła ona rozwój ruchu spółzawodnictwa, którego inicjatorem była młodzież łódzka od chwili wyzwolenia Pol-

skiego w 1945 r. Podkreśliła również przodującą rolę, jaką ma odegrać młodzież polska na czele z awangardą młodzieży — Związkiem Młodzieży Polskiej.

„Przodownicy pracy” — powiedziała kol. Zarska — „to pionierzy, budujący nową rzeczywistość — Polskę Ludową”.

Po przemówieniach wręczenie nagrody jedenastu najlepszym przodownikom młodzieży

luzując ze starszymi, młodzież osiągnie o wiele większe niż dotychczas wyniki.

Podobna uroczystość odbyła się w PZPJG Nr 8.

Akademie rozpoczęło odświeżaniem „Mędzynarodówki” i Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Do zebranych przemówił z ramienia Rady Zakładowej tow. Slotkiewicz, z ramienia Zw. Zaw. tow. Kowalski. Mówcy w krótkich, serdecznych słowach podziękowali młodzieży za wysiłek włożony we współzawodnictwo, przyrzekając jednocześnie jak najdalej idącą pomoc i opiekę w dalszej pracy i nauce.

Szerzej zagadnięcie Młodzieżowego Wyścigu Pracy omówił przedstawiciel ZMP kol. Niewola.

Referent w krótkich słowach przedstawił dzieje i rolę młodzieży w Polsce przedwrześniowej i w czasie okupacji hitlerowskiej. Po wyzwoleniu młodzież polska porwała się do czynu, aby jak najprędzej odbudować zniszczony przez okupanta kraj.

Po przemówieniach nagrody otrzymali: Stanisława Gadzińska, Eugeniusz Kuna, Henryk Szperliński, Adamita Lesińska, Józefa Soaczynska, Stanisław Łuczynski, Daniela Szperlińska, Leonadia Dopierańska, Iwona Czymborska, Stefania Graczyk Piaseczna, Ryszard Muszyński, Jerzy Staszczak.

Stanisław Szymczak ref. wydz. młodz. korespondent „Głosu” z Zarz. Gł. Zw. Włóknarzy

## Śladem naszych artykułów Jak otrzymać broszurę o pracy majstra

Towarzyszu Redaktorze!

W Nr 11 „Głosu” zamieszczony został artykuł o ukazaniu się broszurki p.t. „Rola majstra w przedsiębiorstwie” napisanej przez dyr. Czarnowskiego i Radomskiego z PZPB w Pabianicach.

Nie znam treści tego dziełka, lecz nie wątpię, iż jest ono bardzo pouczające i pożyteczne.

Tym bardziej teraz, kiedy szkolimy nowe kadry techniczne, kiedy szkolnictwo zawodowe obejmuje szerokie masy pracujące — a podreżników tech-

nicznych z tej dziedziny jest b. niewiele — broszurka ta spotka się napewno z wielkim zapotrzebowaniem.

Prosiłbym zatem za pośrednictwem „Głosu”, aby broszurka ta „trafiła pod strzechy” i innych zakładów pracy, aby i inni majstrowie także mogli powiększyć swój zasób wiadomości. Dziś winniśmy sobie wszyscy na wzajem pomagać, gdyż o jedną nam idzie sprawę.

Lubasiak L.  
Łódź, ul. Armii Czerw 84

Interpelacje naszych Czytelników

Ceny „mniej ważnych” artykułów

Z dniem 1 stycznia r. ceny na cały szereg artykułów zostały obniżone. Prócz podstawowych artykułów takich, jak chleb, cukier i mąka — zniżką objęta również artykuły n. b. „mniej ważne” — o czym dowiadujemy się jednak dopiero przypadkowo.

Konkretnie mówiąc — w dniu wczorajszym zamierzaliśmy kupić dziecku pudełko farb akwarelowych. W oknie wystawowym jednego ze sklepów łódzkich zauważyłem cenę takiego pudełka — wynoszącą 345 złotych.

W sklepie pokazano mi szereg pudełek z farbami. Porównując ceny podane mi przez ekspedientkę — wyraziłem wątpliwość, czy są one zgodne z cenami wystawionymi w oknie.

W sklepie wszczął się ruch. Sam szef zaczął sprawdzać w „cenniku oficjalnym” i oto okazało się, że pudełko farb kosztuje od 1 stycznia tylko 328 złotych.

Mam wrażenie, że nie jest to jedyny wypadek. Komisja Kontroli Społecznej winna zająć się również sprawą nowych cenników — na wszystkich artykuły!

Jan Jabłoński

## Przemysłowe zabieni o prawo do zniżonego czynszu Nagły napływ - „bezrobotnych”

### Istotna przyczyna kolejek przed Urzędem Zatrudnienia

Od chwili ukazania się dekretu o podwyższeniu komornego dla niepracujących oraz inicjatywy prywatnej okazało się zupełnie niespodziewanie, że w naszym mieście pojawiły się nagłe duże ilości „bezrobotnych”. Nieprzerwane kolejki w Urzędzie Zatrudnienia, tłumy ludzi, ubiegających się o „jakąkolwiek pracę” zmusiły Urząd do uruchomienia dwóch dodatkowych rejonych punktów rejestracji niezatrudnionych przy ul. Rudzkiej 7 i przy ul. Łagiewnickiej 37. Punkty te rozładowały nieco natężenie tłumów przy ul. Strzeleckiej Kaniowskich w centrali Urzędu Zatrudnienia — nie rozwiązały jednak sprawy zasadniczej.

Co wywołuje ten natłok? Cóż chodzi o rzecz następującą: karta rejestracyjna Urzędu Zatrudnienia uoważnia jej po-

siadacza do opłaty zniżkowego komornego przysługującego ludziom pracy. Zgłaszają się więc do Urzędu różne nieroby, osoby, którzy od chwili wyzwolenia niewiadomo z czego żyli, nie było ich bowiem na listach żadnych instytucji, ani na listach Urzędu Skarbowego. Przewodobili ludzie ci „jakoś żyli” — to znaczy pokątnie handlowali, spekulowali, lub prowadzili niezarejestrowane małe pracownie domowe, krawieckie czy inne. „Przyjmę każdą pracę” — mówi w Urzędzie taka panusia. Nawet chciał się zarejestrować w Urzędzie... właściciel jednej z największych kamienic w Łodzi, posiadacz dużego mieszkania — nie takiemu to już bezapelacyjnie odmówiono.

I tutaj właśnie dochodzimy do sedna zagadnienia: ludzie,

którzy nie myśleli o pracy od chwili wyzwolenia, wtedy, kiedy robotnik łódzki stanął przy zniszczonym warsztacie, odbudowywał przemysł polski, nie zważając na żadne trudności — ludzie ci teraz, kiedy ich „przeżył”, zajmują miejsca w kolejkach do Urzędu Zatrudnienia.

Gdy jednak Urząd proponuje im pracę na prowincji, albo na

### Na wokandy Proces urzędników Central Surowców

Trzeci dzień procesu 12 oskarżonych z Józefem Cyganem na czele upłynął na przesłuchaniu świadków. Szereg z nich wraz z dyrektorem Kulczyckim z Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego miało wyjaśnić kwestię legalności zarządzeń oskarżo-

nych.

Jak wynikało z zeznań tych świadków, zarządzenia takie były w zasadzie niedozwolone, w sporadycznych jednak wypadkach mogło to mieć miejsce, lecz jedynie i wytacznie za uprzednim uzwankiem na to aprobaty CZPW.

W tempie o wiele słabszym. Wymówka, że jabłko ulega łatwo zepsuciu nie jest na miejscu, bo jabłko psujące się wypychane są zwykle do torebek komunistycznych.

Obecnie więc jabłko kosztuje prawie tyle co cytryny. Jeżeli nie zabamuje się apetytów pp. kupców — może zdarzyć się taki wypadek, że cytryny będą u nas tańsze od jabłek.

K. K.

### Ile winny kosztować jabłka

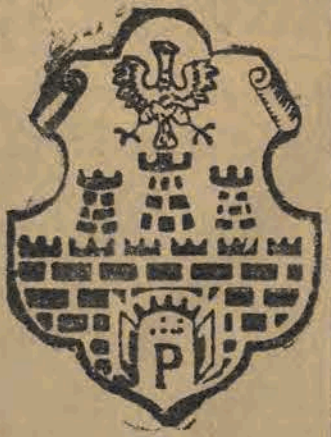
Przed świętami w sklepach na Piotrkowskiej można było otrzymać kilo jabłek w cenie około 200 złotych. Poza centrum miasta jabłka kosztowały o wiele taniej (w granicach 160 złotych kilo).

Obecnie jabłka na Piotrkowskiej kosztują już 390 i 400 złotych. Czy to nie za szybkie tempo?

Jeżeli chcemy kupić kilo jabłek — jedziemy na przedmieście, gdzie cena jabłek rośnie



Kronika Piotrkowa Współzawodnictwo pracy w hucie „Hortensja” W Zakładach Drzewnych na Bugaju



KOMU WINSZUJEMY  
Czwartek, dnia 20 stycznia 1949 r.  
Dziś: Fabiana

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49  
Miejski Komisariat M. O. 10-41  
Straż Pożarna 10-72  
Szpital św. Trójcy 10-70  
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel 10-04

K I N A  
Kino „POLONIA” wyświetla film „Pygmalion”.  
Kino „BALTYK” wyświetla film „Dragonwyk”.  
Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego” ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Ogłoszenia drobne

ROBOTNICZA Spółdzielnia Wytwórcza „Wyzwolenie” w Piotrkowie Tryb. — zatrudni od zaraz buchaltera bilansistę ze znajomością przebitki, przemysłówki, arkusza rozliczeniowego i ramowego planu kont. 22  
ZAPISY na kursy stenografii, księgowości początkowej, korespondencji — maszynopisanie, Łódzka I. 25-k  
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kacperski Antoni zam. wieś Wola Drzazgowa pow. Brzeziński. 26-k  
ZAGUBIONO legitymację kolejową Nr. 874229 Mróz Alicja, Piotrków. 27-k  
ZAGUBIONO legitymację transportowców Nr. 34086 Witkowski Zdzisław zam. Piotrków. 28-k  
ZAGUBIONO dowód od konia Nr 49051 Caban Józef, Dąbrówka gm. Podolin. 29-k

Istniejące dotychczas współzawodnictwo pracy w hucie „Hortensja” nie obejmowało całości załogi. Brały w nim udział tylko 34 zespoły warsztatowe. W współzawodnictwie nie brała udziału sortownia i szklennia, które obejmują około 300 robotników.  
Obecnie nowo zorganizowany komitet współzawodnictwa postawił do akcji tej wciągając całą załogę. Inicjatywa ta nie pozostała bez skutku. W oddziale szklennym majster ob. Lewandowski wezwał w imieniu swego zespołu do współzawodnictwa pracy zespół majstra Tameckiego Józefa. (Zaznaczyć należy że współzawodnictwo obejmuje tylko zespoły pracujące na jednym gatunku). Umowa została między nimi już podpisana. Zarówno je dno jak i druga strona dokłada wszelkich sił, aby otrzymać pełną pierwszeństwa.  
Zapał, z jakim poszczególne majstrowie-hutnicy przystąpili do współzawodnictwa pracy udzielił się innym. Obecnie w hucie „Hortensja” zgłosiło się 50 majstrów z różnych warsztatów i codziennie zgłaszają się nowi.

Dalszy rozrost placówki PCH w Piotrkowie

Placówka PCH w Piotrkowie coraz bardziej się rozrasta i świadczy o tym otwarcie trzech nowych sklepów detalicznych z których jeden położony jest przy pl. Litewskim 8, drugi przy ul. Stalina 85, trzeci przy ul. Sieradzkiej 2. Placówka PCH otwierając nowe sklepy miała na uwadze, aby położone były we wszystkich kątach miasta, ażeby mieszkająca na przedmieściach ludność robotnicza miała ułatwione zakupy i nie była zdemna na wyzysk różnych kombinatorów.  
W planie na rok bieżący jest otwarcie dalszych sklepów, tak że spodziewać się należy, iż zapotrzebowanie ludności w artykuły pierwszej potrzeby nie będzie nastrożać żadnych trudności.  
PCH ma jednak swoje bolączki, i zaznaczyć należy że wypłynęły one z rozrostu placówki. W ostatnim czasie budo-

wa się większe ilości towarów, przyjęło również większą ilość pracowników.  
Spodziewać się należy, że tutejsze kierownictwo i aktywny partyjny, który ostatnio tyle przejawia przedsiębiorczości i własnej inicjatywy upora się z tymi bolączkami.

Aktyw wiejski PZPR z pow. sieradzkiego postanawia wcielić w czyn uchwały Kongresu Zjednoczeniowego

Na niedzielę, 16 stycznia stawiły się w Sieradzu liczne rzesze partyjniaków przybyłych z odległych wsi i osad powiatu. Przybyli odświętnie ubrani, by wysłuchać sprawozdania z Kongresu i zapoznać się z praktycznymi poczynaniami partii na obecnym etapie.

Most na Pilicy - odremontowany!

Most został zbudowany w 1936 r. i jest jedynym mostem w Polsce o dźwigarach stalowych z górną płytą żelbetową. We wrześniu 1939 r. most został zniszczony. Pozostał jedynie przyrządek lewobrzeżny, jeden filar i jedno przęsło. Wartość ocalałych części mostu była tak duża, że Ministerstwo Komunikacji zdecydowało odbudowanie mostu w jego dawnej postaci. Kosztorys urzędowy odbudowy mostu wyniósł 15.974.165 zł.  
Dzięki współzawodnictwu pracy robotników i techników zdołano zaoszczędzić 2.419.191 zł. Roboty montażowe, podnoszenie i naprawy konstrukcji stalowej zostały powierzone Zakładom Przemysłowym „Metalurgia” w Radomsku. Ażeby roboty ukończyć na dzień Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych, w ostatnim etapie praca wykonywana była na dwie zmiany przy świetle elektrycznym.

Przyjaźń dzieci miast i wsi

Delegatura Oddziału Wojewódzkiego RTPD w Sieradzu zorganizowała świetlicę choinki, w którym uczestniczyło 116-cie dzieci wiejskich powiatu sieradzkiego. Tego rodzaju imprezy, które tylko miłe i bardzo kulturalne przeżycie dziecka, ale jednocześnie kamień wę-

Przebudowa szkolnictwa podstawowego na Pomorzu.

W roku 1949 w woj. pomorskim przebudowanych i wykończonych zostanie 37 budynków szkolnych.  
Ministerstwo Odbudowy przeznacza na budowę szkół podstawowych i 11-letnich na Pomorzu 50 milionów złotych. Budżet samorządów miejskich i wiejskich na ten cel przewiduje sumę 121 milionów złotych.

Teodor Dreiser 11  
Tragedia Amerykańska

Skończyli więc rozmowę z obopólnym zadowoleniem. Wczoraj jeszcze bawiąc w Twelfth Lake wybrał się na wycieczkę autem z całym towarzystwem. Obejrzeli Three Mile Bay, niewielkie miasteczko, położone nad jeziorami, a potem jadąc ciągle między wysokimi ścianami świerków i sosen, zwiędzili Big Bittern i kilka mniejszych, nieznanymi, zapomnianymi przez ludzi jezior, leżących pośród zaleszonych lasów.  
Dziś jeszcze Clyde przypomniał sobie, jak wielkie wrażenie zrobiły na nim te bezładne okolice, leżące niby na końcu świata; te wielkie niezmurowane bory, przerznięte gdzieś tam wąskimi, wybotnymi drożynami, których liczne zakręty ginęły między wysokimi, milczącymi, posępnymi drzewami; dzięki tajemnicze bagna, moczary spotykane gęsto na nieuczyszczonych, trudnych do przebycia ścieżkach; fantastyczne girlandy żółte i czerwone pnączy dzikiej winorośli; leżące w poprzek drogi zmuszające, spróchniałe pnie, ciężarem wieków wciśnięte w zielony muł, który nagromadził się na nigdy nie wysychającej ziemi. Tu i ówdzie w mchach, pleśnią pokrytych pniach błyszczały oczy, zieleniły się grzbiety żab, grzejących się w ciepłym czerwcowym słońcu, tańczyły chmary komarów w wilgotnych oparach, migały szybki skręt węża, uciekającego w niepokoju przed autem w ciepłym nawozu lub między jadowite trawy.  
Nie wiadomo dlaczego Clyde, rozejrzawszy się po tej dzikiej okolicy, przypomniał sobie wypadek w Pass Lake. Nie spostrzegł się nawet, że zupełnie bezwiednie badał uważnie to pustkowienie, jakby czuł podświadomie, że może kiedyś skorzystać z tej niedostępnej puszcy.

Wstrząsnął się naraz zgrozą usłyszawszy niespodzianie dziki, żalony wrzask ptaka wodnego „wierwiera”. Nie podobnego w życiu swym nie słyszał.  
— Co to takiego? — zapytał Harleya Baggotta, który siedział obok niego.  
— Ale co?  
— Jakiś ptak przeleciał nad nami.. i krzyknął..  
— Nie słyszałem żadnego ptaka.  
— Jakto? taki dziwny głos. Drgnąłem z przerażenia. Jakie niesłychane wrażenie wywarła ta wielka ilość jezior i stawów, istnienia których nie przypuszczał nawet. Cała okolica, przez którą przejeżdżali, usiana nimi była prawie. Polyskiwały wszędzie ich wody między najgęstszy haszcami boru. Przy niektórych tylko był ślad obozowiska lub jakieś mieszkanie, wodły do nich nieznaną drogą, wyboiste, piaszczyste, ginące nieraz bez śladu w gęstwinie. Przeważnie jeziora te nie należały do nikogo, a ślady mieszkań ludzkich ukazywały się tak rzadko, że oglądano je z wielkim zainteresowaniem.  
Dlaczego nawiedziło go wtedy wspomnienie tego jeziora w Massachusetts? Też łódki? Dlaczego przypomniał sobie o znalezionych zwłokach dziewczyny, o mężczyźnie, którego ciała nie odszukano?.. To straszne, naprawdę.  
Dziś jeszcze po rozmowie z Robertą wspominał, jak auto naraz z lasów wjechało na otwartą przestrzeń i ujrzał przed sobą długie, wąskie jezioro z wyspą pośrodku. To Big Bittern! Musiało być wielkie, bo i za wyspą niewątpliwie rozciągały się daleko wody jeziora. Prócz niewielkiego domku i przystan nie widać było, żeby ktoś zamieszkiwał te okolice, nie było widać nawet żadnej łódki ani czołna. Podobnie jak i tamte jeziora było ono otoczone wysokimi, szpiczastymi świerkami, które wyciągały w przestrzeń swe ramiona jak ta sosna, która miała przed swymi oknami w Lycurgus. Zza boru widniał garbaty, lecz wygładzony grzbiet Adirondaeksu.  
Lekki wietrzyk pomarszczył wody, polyskujące w południowym ströku mocnym odciemeniem „veit de Prusse”,

Co miało świadczyć o jej głębokości, jak im później tłumaczył przewodnik, który teraz siedział beczynnym na werandzie gospody. Głębokość jeziora dochodziła do siedem dziesięciu stóp i to niedaleko już od brzegu.

Harley Baggott zainteresował się tym mocno, bo zamyslał o rybołówstwie dla ojca na tym jeziorze.  
— A jak długie jest to jezioro? — zapytał przewodnika.  
— O, ma ze siedem mil długości.  
— Czy są tu jakie ryby?  
— Niech no pan zrzuci wędkę, a zobaczy.. Najlepsze siedlisko czarnych węgarów, ale jest i wiele innych ryb. Nigdzie ich tyle nie ma, Tam za wyspą, a także i z południowej strony, są doskonałe głębokie rybne. Przyjeżdżali tu panowie, którzy wtapywali do siedemdziesięciu pięciu ryb przez dwie godziny. Starczy tu dla każdego, starczy..  
Przewodnik, wysoki, suchy, z długą, wąską czaszką i małymi bystrzymi, żywymi oczami, zaśmiał się przyjacielisko do całego towarzystwa, chociaż nie przyglądał się nikomu ciekawie.  
— Ale chyba dziś nie będzie pan próbował szczęścia?  
— Nie, pytałem o to, gdyż może mój ojciec przyjedzie tu w przyszłym tygodniu. Chciałbym tylko dowiedzieć się o szczegóły.  
— Phil szczegółów to w Racquette, ale ryby tutaj.  
Obejrzał wszystkich chytrym spojrzeniem i uśmiechnął się przebiegle. Clyde nie znał jeszcze ludzi tego typu. Był dla niego interesujący ze względu na cechy nieznanne, u ludzi z miasta, z którym; wyłacznie Clyde się stykał. Ciekawe dlań było zarówno całe otoczenie jak i sposób życia takich ludzi. Zaledwie sto mil od Lycurgus ukazywało mu się życie tak odmienne, tak dziwne na tym pustkowiu.  
(D. c. n.)



# SPORT SPORT SPORT

## Nowe drogi polskiej lekkoatletyki

Pod przewodnictwem dyr. Kuchara odbyła się w GUKF konferencja z przedstawicielami PZLA, którą reprezentowali dyr. dyr.: Askanas, Forys, Sienkiewicz i prof. Paruszewski. Na konferencji omawiano sprawy, związane z nową organizacją lekkoatletyki.

Zmiany strukturalne sportu polskiego nakładają na PZLA nowe zadania. Związek zajmie się m. in. sportem wyczynowym oraz będzie organizował zawody mistrzowskie i między narodowe. Zrzeszenia Sportowe będą mogły urządzić tylko imprezy lokalne. Rozgrzewane będą mistrzostwa gminne, powiatowe, wojewódzkie (określone) i ogólnokrajowe, których organizatorem, z wyjątkiem gminnych, będzie PZLA. Zawodnicy we wszystkich dziedzinach sportu podzieleni zostaną na 4 klasy: I, II, III i państwową, przy czym jako podstawę do ustalenia minimum przyjęto w lekkoatletyce dla klasy: państwowej — 900, wojewódzkiej (I) — 700, powiatowej (II) — 500 i gminnej (III) — 250 pkt. wg tabeli fińskiej. Minima klasy III będą równoznaczne z wynikami, wymaganymi do uzyskania od znaki sportowej. W mistrzostwach poszczególnych klas, oprócz zawodników danej klasy będzie brało udział po 2-ch najlepszych zawodników z klasy niższej (w wojewódzkich — po 2-ch z każdego powiatu, w ogólnopolskich — po 2-ch z każdego województwa).

Trenerzy i instruktorzy przejdą odpowiednie przeszkolenie i otrzymają dyplomy. Przed tym jednak zostaną przeprowadzone kursy unifikacyjne dla kadry instruktorskiej wszystkich związków sportowych. Kadra instruktor ska będzie opłacana, zgodnie z umowami zbiorowymi dla pracowników społecznych. Akcje szkolenia kadry instruktorskiej przeprowadzi GUKF: instruktorzy będą przydzielani za pośrednictwem związków sportowych (państwowych).

Sprawa reorganizacji znaj-

duje się obecnie jeszcze w trakcie opracowania. Po jej ukończeniu, zostanie ustalony zakres działań PZLA, jak również i innych ogólnopolskich związków sporto-

## Cieszcie się hokeiści

### W Poznaniu powstanie sztuczne lodowisko

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przystąpiono do budowy wielkiej hali sportów zimowych o zabudowanej powierzchni 7.200 m. kw. i kubaturze 100.000 m. sześć.

Ta wielka hala przyczyni się niewątpliwie do umosowienia sportu łyżwiarskiego, rozwoju i popularyzacji hokeja na lodzie. Dotychczas

wych, które otrzymują wówczas wytyczne swej pracy.

GUKF powierzył PZLA ustalenie minimum dla poszczególnych klas i przygotowanie odpowiedniego programu mistrzostw każdej klasy (pełny szkolenia juniorów).

bowiem nawet urządzenie zawodów międzynarodowych w tej gałęzi sportów zimowych uzależnione jest jeszcze ciągle od kaprysów pogody.

W czasie zawodów w hokeju na lodzie i zawodów łyżwiarskich hala, która czynna będzie corocznie od września do końca marca, będzie mogła pomieścić wygodnie

7.000 widzów na miejscach siedzących i 3.000 stojących. W porze letniej uprawiana tam będzie siatkówka, koszykówka, tenis i boks. Prace przygotowawcze do budowy tej hali zostały już rozpoczęte, lecz dopiero za 3 lata będzie ona oddana do użytku sportowców.

W czasie trwania MTP hala sportowa będzie jedną z nowoczesnych hal wystawowych i przeznaczona jest na ekspozyty, dlatego Międzynarodowe Targi Poznańskie są zainteresowane w jej wybudowaniu i urządzeniu sztucznego lodowiska.

Całkowitego materiału sprawodawczego. Kluby, które nie nadesła sprawozdań ukarane zostaną grzywnami zł. 1.000 — od Klubu.

Za Zarząd: Dąbrowski Józef

## Nasi sportowcy w życiu prywatnym



CZARNECKI

Nie ma takiego miłośnika sportu w Łodzi, który by nie znał Czarneckiego. Doskonały ten pięściarz Zryw nie jednokrotnie rozstrzygał już dobre imię boksu łódzkiego, odnosząc zwycięstwa na wielu ringach Polski.

W życiu prywatnym Czarnecki jest magazynierem w Składnicy Centrali Przemysłu Ceramicznego - Budowlanego, która mieści się przy ul. Łąkowej. Na zdjęciu Czarnecki okiem „specja” ocenia piękny puchar kryształowy naszej własnej produkcji.

## Dział oficjalny ŁOZB

### Komunikat Zarządu Nr 10

1. Podaje się do wiadomości, iż w zamian za niewykorzystany termin na spotkanie międzyokręgowe Śląsk — Łódź w dniu 12. 9 r. ub. w Katowicach przyjęto propozycję szczebińskiego OZB rozegrania w dniu 2.II. rb. spotkania między okręgowego w Szczecinie.

2. Przywraca się prawa członków klubom, zawieszonym komunikatem Zarządu ŁOZB nr. 8 pkt. 2, a mianowicie: „Naprzód”, Ruda Pab., „Korab”, Piotrków, ZWM „Czarni”, Radomsko, które składki uregulowały. Klubowi „Włókniarz”, Zgierz zwracamy uwagę, iż w wypadku nie uregulowania składek do dnia 31 bm. klub zostanie skreślony z listy członków.

3. Kalendarz imprez między narodowych. Podaje się do wiadomości projekty spotkań międzynarodowych w r. b. maj — czerwiec z reprezentacją Helsinek (Finlandia), Leningrad Kijów lub Tallin (ZSRR) w Łodzi, WZKS „DKS”, Aleksandrów z drużyną czeską (prezyciwnik jeszcze nie ustalony)

w drugiej połowie maja rb. w Aleksandrowie.

4. Po raz ostatni przypominamy pkt. 4 komunikatu Zarządu Nr. 8 oraz pkt. 1 komunikatu Nr. 7 i wzywamy wszystkie kluby do nadesłania w ciągu 7-miu dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu sprawozdań z przeprowadzonych zbiorów i ofiar „na odbudowę Warszawy”. Należy podać sumy uzyskane z opodatkowania wpływu brutto z zawodów a także i sumy zebrane tytułem ofiar jednorazowych. Dane powyższe musimy zakomunikować Wojewódzkiemu Urzędowi Kultury Fizycznej i Polskemu Związkowi Bokserskiemu. Termin złożenia sprawozdań minął w dniu 1 stycznia rb. i do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy całkowitego materiału sprawdawczego.

Kluby, które nie nadesła sprawozdań ukarane zostaną grzywnami zł. 1.000 — od Klubu.

Za Zarząd: Dąbrowski Józef

## Z boks u łódzkiego

### Dzisiaj mecz Włókniarz II — ŁKS II

W dniu dzisiejszym, tj. w czwartek dn. 20 I. 49 r. odbędzie się mecz bokserski w sali Wimy o godz. 19:ej pomiędzy zespołami Włókniarz III i ŁKS II o drużynowe mistrzostwo rezerw kl. A.

## Z Moskwy donoszą...

### Pogrom pięściarzy fińskich

#### Reprezentacja stolicy Związku Radzieckiego zwycięża reprezentację Związków Zawodowych Finlandii 16:0

MOSKWA (obsł. wł.). W udekorowanym flagami cyrku moskiewskim odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie między reprezentacją Związków Zawodowych Finlandii i reprezentacją stolicy Związku Radzieckiego. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem pięściarzy moskiewskich w stosunku 16:0.

Po krótkim przemówieniu powitalnym przedstawicieli Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Rogulskiego, w imieniu drużyny fińskiej wiceprezes Robotniczych Zrzeszeń Sportowych — Enne podziękował w gorących słowach za serdeczne przyjęcie w Moskwie, po czym na ringu pozostali przedstawiciele wagi muszej: Ljunberg (Finlandia) i Bulakov (Moskwa).

Po zaciętej walce spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść reprezentant Moskwy. W wadze koguciej Hanukrew (Moskwa) wypunktował Seitolę.

W wadze lekkiej — Greiner (Moskwa) wygrał nieznacznie na punkty z Tillanderem.

I ode powieści dla młodzieży

## Co słyszał w nielce recenzji?

### M strzostwa toczą się dalej...

Rozgrywki koszykówek kl. A toczą się normalnie. W konkurencji żeńskiej barcenk. prowadzi, a kl. A nie straciła również żadnego punktu. Należy pamiętać, że Zryw jeszcze nie rozpoczął spotkań a jest to zespół rutynowany o tradycjach.

W konkurencji męskiej prowadzi AZS lecz Zryw „naciska”. Tym bardziej, że protest tego ostatniego został uznany i mecz AZS-u będzie powtórzony. Bardzo źle „wychodzi” na kl. A zespół YMCA.

## Z boks u łódzkiego

### Zakończenie turnieju młodzików

W Aleksandrowie odbyły się finałowe mecze turnieju młodzików w boksie. Oto wyniki techniczne:

waga papierowa: Debich (ŁKS) — wygrał z Czerwińskim (Liceum — Łeczyca).

waga musza: Maryniak (Energetyka) — uległ na punkty Nowakowski (Filmowiec).

waga kogucia: Getling (ŁKS) — wygrał na punkty Baranowski (DKS — Aleksandrów).

waga piórkowa: Pietrzak

wyników, tabelki wyglądają następująco:

KONKURENCJA ŻENSKA			
	gier	pkt.	st. pkt.
HKS	3	3	80:6
YMCA	2	2	47:28
ŁKS	3	1	29:42
TUR	2	0	0:40
Włókniarz	2	-	25:65
KONKURENCJA MĘSKA			
AZS	3	3	67:44
Zryw	3	2	80:72
ŁKS	3	1	71:68
TUR	2	1	49:51
HKS	2	1	47:51
YMCA	3	-	41:69

(ŁKS) — uległ na punkty Kowalskiemu (Bawełna).

waga lekka: Nogajski (ŁKS) — przegrał na punkty z Grygierskim (Energetyka).

waga półśrednia: Lubelski (ŁKS) uległ na punkty Kucharskiemu (Energetyka).

waga średnia: Kubistak (Włókniarz) poddał się po drugie starciu Piórkowskiemu (Energetyka).

waga półciężka: Szymura (Filmowiec) uległ Wiesze (Energetyka).

Doskonały bokser radziecki znalazł w Tillanderze twardego przeciwnika i zwycięstwo nie przyszło mu łatwo. Obaj bokserzy zademonstrowali doskonałą technikę i kondycję.

W wadze półśredniej wielokrotny mistrz ZSRR Szczerbakow był zbyt silnym przeciwnikiem dla Karlsona, nokautując go już w drugiej minucie walki.

W wadze średniej Koganu (Moskwa) wypunktował mistrza Finlandii Suominena.

W wadze półciężkiej mistrz ZSRR Stiepanow wygrał wysoko na punkty z Huuskunem.

W wadze ciężkiej mistrz Związku Radzieckiego Koroliew spotkał się z mistrzem Finlandii Pekkrälą. Koroliew przystąpił z miejsca do ataku, posyłając przeciwnika już w pierwszych minutach dwukrotnie na deski i zmuszając następnie do poddania się.

Zawody prowadził w ringu sędzia radziecki Gradopolow,

## TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi ul. Jaracza 27  
Dzisiaj o godz. 19.15 Akademia zorganizowana przez PSS.

TEATR „MELODRAM”  
Traugutta 18 (gmach OKZZ)  
Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera pt. „Synowie”.

TEATR „OSA”  
Traugutta 1 tel. 272 - 70  
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

Teatr Powszechny  
Dzisiaj o godz. 19.15 premiera komedii Michała Baluckiego „Klub kawalerów” z gościnnym występem Adolfa Dymarskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34  
Dzisiaj 19.15 komedia — farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU” w reżyserii Stanisława Daczyńskiego, w dekoracjach Władysława Daszewskiego.  
Kasa czynna od 12-jej. tel. 123-02.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”  
W czwartek 20 stycznia 1949 r. Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia” daje premierę jednej z najpopularniejszych, najbardziej melodyjnych operetek klasycznych Jana Straussa, pod tytułem „Baron Cygański”. Utwór ten zalicza się do arcydzieł muzyki klasycznej.

Teatr „Lutnia” dał temu arcydziełu zarówno najlepszą oprawę sceniczną, nowe kostiumy i dekoracje według projektów J. Gaiewskiego, jak i staranną obsadę aktorską: wokalistką z Jadwigą Kendą, Michałem Ślaskim, Kozelą, Rychterem, Bojarską, Lubowską, Kaczorowskim, Sawinem, Wacławikiem i nowozaangażowaną śpiewaczką Mirosławą Szadkowską.

Wspaniałe, wyjątkowe trudne opracowanie muzyczne jest zastęga kapelmistrza W. Szczepańskiego. Ewolucje baletowe przygotował baletmistrz J. Ciesielski.

Teatr Kukielek ETPD  
Nawrot 27, tel. 160-07  
Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9-iej „Pionki”. W niedzielę i święta o godz. 12-iej „Czarodziejski kocioł”.

## kina

ADRIA — „Zakazane Piosenki”  
godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.  
film dozwolony dla młodzieży

BALETYK — „Dzwonnik z Notre Dame”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

BAJKA — „Zenobia”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.  
film dozwolony dla młodzieży

HELE — (dla młodzieży)  
„Koncuszek”  
godz. 16, 18, 20 w niedzielę 14.

MUZA — „Kulisy Wielkiej Rewii”  
godz. 17.30, 20, w niedzielę 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”  
godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15, film dla młodzieży dozwolony.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda”  
godz. 17.30, 20, w niedzielę 12.30, 15. film niedozwolony dla młodzieży.

RECORD — „Dusze Czarnych”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Słońce wschodzi”  
godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.  
film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Bohaterowie Pustyni”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16-ta. Film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Skandal”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film niedozwolony dla młodzieży

SWIT — „Serenada w Dolinie Słońca”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży

## Jaskółka jedzie do Finlandii

WARSZAWA (obsł. wł.). Reprezentacja bokserska Polskich Związków Zawodowych na międzynarodowe mecze w Finlandii ustalona została następująco:

w. musza — Liedtke, w. kogucia — Grzywoc, w. piórkowa — Bazarnik, w. lekka — Rodak, w. półśrednia — Chychła, w. średnia — Nowara, w. półciężka — Jaskółka, w. ciężka — Stec. Jako rezerwy wyjeżdża

Z życia KS ZRYW

UWAGA GIMNASTYCY!  
W piątek dn. 21 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82 odbędzie się zebranie zarządu sekcji gimnastycznej.

TECZA — „Sen o miłości”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Wesoły Pensjonat”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30, film dozwolony dla młodzieży.

„WOLNOŚĆ” — „Niecierpliwość Serca”  
16, 18, 20, niedzielę 14, film niedozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIAZ — „Dzwonnik z Notre Dame”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13.00, film niedozwolony dla młodzieży.

D-032486